

# Rektorzy

## O SWOICH UCZELNIACH

Poniedziałek 29 LISTOPADA 2021

DODATEK SPECJALNY

# Nie ma odwrotu od nowych technologii

Uczelnie w dobie dynamicznych zmian potrzebują jasnych i dobrze sprecyzowanych kierunków rozwoju. Wiele z nich będzie musiało przemodelować strategię, by dostosować się do wymagań rynku oraz studentów.

**P**andemia wymusiła na uczelniach wiele zmian. Niemal z dnia na dzień musiały one przeorganizować dotychczasowe modele dydaktyczne i harmonogramy nauczania. Wiele wprowadzonych rozwiązań z powodzeniem zdaje egzamin i prawdopodobnie pozostaną one uzupełnieniem tradycyjnego nauczania.

Pandemia pokazała, że nie ma już odwrotu od informatyzacji szkolnictwa wyższego. Ważne jest jednak zachowanie balansu. Zajęcia powinny być prowadzone również w tradycyjny sposób m.in. po to, żeby stale budować i pogłębiać relacje międzyludzkie.

Srodowisko akademickie zgodnie twierdzi, że nauczanie zdalne nie zastąpi kształcenia opartego na bezpośrednim kontakcie studenta z nauczycielem akademickim, bo ma istotne ograniczenia. Dotyczy to zwłaszcza uczelni technicznych, medycznych czy artystycznych.

- Nauka zdalna nie tylko utrudnia dostęp do specjalistycznego sprzętu, laboratoriów, warsztatów i praktycznych zajęć, ale też zubaża relację mistrz-uczeń, na której oparty jest akademicki rozwój oraz równie ważne podczas studiów relacje rówieśnicze. Te ostatnie są kluczowe dla rozwoju zdolności interpersonalnych młodych ludzi, dają nieocenione korzyści płynące ze wzajemnych inspiracji i networkingu - mówi Małgorzata Syrda-Słiwa, rzecznik prasowy Politechniki Krakowskiej. - Do procesu kształcenia na stałe wejdzie raczej nauczanie hybrydowe, a nie całkowicie zdalne.

### Ważna jakość i ciekawa formuła zajęć

Uczelnie, które niemal z dnia na dzień stanęły przed koniecznością zmiany formy kształcenia, dziś po niemal dwóch latach doświadczeń zgodnie twierdzą, że udało się z sukcesem przeprowadzić rewolucję cyfrową.

- Nauczanie zdalne pokazało, że jesteśmy i byliśmy gotowi do tak dużych zmian. Od pierwszych dni kształcenia zdalnego nasi pracownicy korzystali z uczelnianej platformy e-learningowej, na której prowadzili wykłady i zajęcia online. Frekwencja na tych zajęciach była często wyższa niż przed pandemią - twierdzi



prof. Jerzy Lis, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. - Zajęcia online pozostaną pewnie w wielu uczelniach już na stałe. Natomiast w przypadku AGH zawsze pierwszeństwo będą miały zajęcia stacjonarne. Poddyktowane to jest specyfiką naszej uczelni. Jesteśmy uniwersytetem technicznym. Kształcenie praktyczne jest dla nas priorytetem. Zajęcia w laboratoriach, w terenie, w pracowniach są kluczową częścią zdobywania wykształcenia i zapewniania oczekiwane efekty.

Według prof. dr hab. Sylwestra Czopka, rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, w procesie kształcenia online istotna jest przede wszystkim jakość. I to na tym obecnie powinny się skupić szkoły.

- Mądrzejsi o dotychczasowe doświadczenia będziemy mogli stworzyć rozwiązania ułatwiające życie bez szkody dla jakości. Wprowadzone zmiany w głównej mierze sprowadzają się do takiego wykorzystania nowych narzędzi i zmian w mentalności, aby możliwa była jak najlepsza realizacja podstawowego celu istnienia uniwersytetu. A celem tym jest uprawianie nauki

i kształcenie na wysokim poziomie - przekonuje rektor rzeszowskiej uczelni.

### Wyzwolić interaktywność

Kluczowe jest m.in. zadbanie o metodykę nauczania, by przyciągnąć na wykłady jak największą grupę studentów. Docelowo zajęcia online powinny wyglądać podobnie jak te w murach uczelni. Dlatego tak ważne są szkolenia kadry dydaktycznej.

- Wiadomo, że podczas zajęć zdalnych trudniej o aktywność studentów. Wypowiadają się oni mniej chętnie, mniej odważnie pytają o to, czego nie rozumieją. Trzeba więc zastanowić się nad metodami, które tę interaktywność wyzwolą - tłumaczy Małgorzata Syrda-Słiwa. - Metody te muszą uwzględniać charakterystykę pokolenia, które kształcimy. Powinny więc zawierać atrakcyjne elementy ułatwiające zapamiętywanie i rozumienie. Mogą być one zaczerpnięte np. z gier, świata seriali, popkultury. I tutaj mamy kolejną korzyść z pandemii - warto w tych kwestiach być otwartym

na głos studentów, ich opinie, propozycje i podpowiedzi. Na Politechnice Krakowskiej pandemia wzmocniła takie partnerstwo i przynosi bardzo dobre owoce.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zorganizował warsztaty dla wykładowców, dzięki którym mogli oni podnieść jakość zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Dzięki temu uczelnia chwali się twórczymi metodami wykorzystywanymi w procesie kształcenia. Wykładowcy np. nagrywali filmy przedstawiające eksperymenty, badania terenowe, przygotowywali symulacje ćwiczeń.

### Nowe strategie na nowe czasy

Szkoły wyższe zaznaczają, że w obecnej sytuacji konieczne są jasne i dobrze sprecyzowane kierunki rozwoju. Muszą być one coraz lepiej dostosowane do funkcjonowania w wirtualnej rzeczywistości i powinny odpowiadać na potrzeby oraz oczekiwania otoczenia.

- W AGH pracujemy nad nową strategią. Ma być ona dla

całej społeczności drogowskazem zmian i wyznaczać kierunek związany chociażby z ustawicznym podnoszeniem naszej pozycji w międzynarodowych rankingach czy pozyskiwaniem większej ilości prestiżowych grantów - mówi rektor AGH. - Znaczna część naszych planów strategicznych dotyczy cyfryzacji uczelni, stałego podnoszenia poziomu kształcenia oraz zacieśnienia współpracy - i tak już bardzo dobrej oraz rozbudowanej - z biznesem i przemysłem. Chcemy to realizować m.in. poprzez transfer technologii do przemysłu czy komercjalizację wyników badań. Poza tym, co bardzo istotne, współtworzymy liczne technologiczne startupy. Biorą one swój początek na AGH, a potem świetnie radzą sobie na rynku i wśród konkurencji.

Zdaniem prof. Agnieszki Bieńkowskiej, prorektor ds. kształcenia z Politechniki Wrocławskiej, nauka online to nie tylko wyzwania organizacyjne, ale także nowe możliwości.

- Już teraz w nowych programach studiów formy te włącza się na stałe do procesu kształcenia. Niezależnie od naszych dotychczasowych

epidemicznych doświadczeń konieczne jest ciągle doskonalenie kompetencji nauczycieli w tym zakresie. Nie możemy też zapominać o potrzebie wyposażania uczelni w wysokiej jakości infrastrukturę, która pomoże lepiej kształcić online - mówi prof. Agnieszka Bieńkowska.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, Politechnika Wroclawska wciąż doskonali swoje metody i techniki kształcenia na odległość. Uruchomiła m.in. Centrum Doskonałości Dydaktycznej. Rozszerza ofertę kształcenia nauczycieli. Modyfikuje programy studiów i rozbudowuje infrastrukturę. Między innymi powstanie nowoczesne studio telewizyjne.

- Współczesny świat to w dużej mierze rzeczywistość wirtualna i nie możemy udawać, że tego nie widzimy. To nieuniknione i naturalne, że część procesu kształcenia przeniesiona będzie do sieci. Wciąż się tego uczymy. Nie zrezygnujemy jednak z tradycyjnych spotkań i budowania relacji typu mistrz-uczeń, ponieważ stanowią one i będą stanowić ważną część życia akademickiego - dodaje prof. Agnieszka Bieńkowska. /o

-a.u.

# Cyfrowa Akademia WSB

Wybór narzędzi cyfryzacji, odpowiednia ich aplikacja i właściwie wykorzystanie – to tylko kilka zagadnień związanych z transformacją cyfrową, która jest jednym z wyzwań strategicznych dla Akademii WSB. Uczelnia na bieżąco wdraża nowe rozwiązania, dopasowując swoją ofertę do zmian zachodzących w szkolnictwie wyższym oraz na rynku pracy.

Jesteśmy świadomi, że transformacja nie polega jedynie na wdrażaniu kolejnych rozwiązań informatycznych – mówi dr hab. Zdzisława Dacko-Pikiewicz, prof. AWSB, rektor Akademii WSB – to raczej zmiana sposobu myślenia o doświadczeniu naszych studentów i pracowników, a także wypracowanie nowego modelu biznesowego, szukanie nowych sposobów dostarczania wartości i oczywiście optymalizacji naszych działań.

W przypadku uczelni przeniesienie procesów analogowych do świata cyfrowego dotyczy działalności dydaktycznej, naukowej, a także administracyjnej. Cała infrastruktura informatyczna Akademii WSB została przeniesiona do chmury, wdrożono elektroniczny obieg dokumentów, jednolite logowanie (SSN), umowy podpisane są za pomocą podpisu elektronicznego. Aktualnie trwają prace nad wdrożeniem nowych e-usług, które pozwolą studentom większość formalności złatwić bez wychodzenia z domu.

Pandemia wymusiła na uczelni przejście na całkowicie zdalną edukację. Studenci spotykali się na zajęciach realizowanych w aplikacji MS TEAMS lub na platformie e-learningowej. Wdrożono wirtualne laboratoria pozwalające studentom na zdalny dostęp do specjalistycznego informatycznego oprogramowania, które do tej pory jest zainstalowane na stacjonarnych komputerach w uczelnianych laboratoriach. Kolejnym krokiem było wdrożenie systemu Inspera – jednego z najnowocześniejszych na świecie rozwiązań do egzaminowania. Jest to narzędzie, które pozwala nauczycielom tworzyć różnorodne, pod względem typów pytań i zadań, testy egzaminacyjne. W ramach egzaminu studenci mogą rozwiązywać zadania matematyczne, chemiczne, programować w czasie rzeczywistym, analizować pliki dźwiękowe czy wideo. W momencie przystąpienia do egzaminu uruchamiane są specjalne zabezpieczenia, które uniemożliwiają studentom korzystanie z internetu czy treści zlokalizowanych na dysku komputera. Inspera daje



Dr hab. Zdzisława Dacko-Pikiewicz, prof. AWSB, rektor Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej

także możliwości proctoringu, czyli bardzo zaawansowanego monitorowania przebiegu egzaminu. Pierwszym etapem jest weryfikacja tożsamości poprzez porównanie zdjęcia twarzy na przedstawionym

dokumencie z osobą przystępującą do egzaminu, widoczną w kamerze. Sam egzamin jest nagrywany, a system automatycznie oznacza potencjalnie niepożądane zachowania, takie jak: pojawienie się twarzy

inne niż twarz studenta, pojawienie się przedmiotów w kadru, zniknięcie twarzy (wyjście z kadru), zarejestrowany hałas. Dzięki takim rozwiązaniom egzaminy są lepiej zabezpieczone – wszyscy studenci mają równe szanse i mogą liczyć na sprawiedliwe oceny, co podnosi jakość zdobywanego wykształcenia. Automatyczne ocenianie pozwala na odciążenie nauczycieli i daje szybką informację studentom, uczelnia ma lepszy wgląd w proces egzaminacyjny i zabezpieczony proces archiwizacji – wylicza dr Sabina Ratajczak, prorektor ds. rozwoju AFSB.

Doświadczenia uczelni zdobyte w trakcie pandemii są wykorzystywane na bieżąco. „Chcemy zbudować taki model edukacji, który pozwoli łączyć ze sobą zalety kształcenia zdalnego i stacjonarnego – mówi dr hab. Zdzisława Dacko-Pikiewicz, Rektor Akademii WSB. W ramach kształcenia zdalnego, np. z wykorzystaniem platformy e-learningowej studenci mają dostęp do różnego rodzaju materiałów dydaktycznych, w dogodnym miejscu, czasie, z dowolnym urządzeniem. Nauczyciel może

tworzyć kursy z wykorzystaniem najwyższej jakości zasobów edukacyjnych dostępnych na całym świecie, oferować materiały dodatkowe dla studentów chcących poszerzyć dane zagadnienie czy wykorzystywać niestandardowe metody oceny, jak np. ocena wzajemna studentów. To daje większe szanse na personalizację kształcenia i zwiększenie jego efektywności. A w ramach stacjonarnej edukacji studenci mogą rozwijać swoje kompetencje praktyczne podczas warsztatów, zajęć projektowych, ćwiczeń i wciąż budować bezpośrednie relacje z innymi.

Akademia WSB promuje także wykorzystanie wirtualnej rzeczywistości w edukacji. Studenci mogą korzystać z rozwiązań VR – symulatora starości, a w październiku br. uczelnia, we współpracy z VRTechnology i Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, zorganizowała I Wojewódzki Turniej Młodych Mechaników VR, promując wdrażanie technologii VR w kształceniu zawodowym.

Materiał przygotowany przez Akademię WSB

## Informatyka i psychologia na czele rankingu popularności

W sumie ponad 428 tys. osób przyjęto na pierwszy rok studiów w roku akademickim 2021/2022 na uczelniach nadzorowanych przez ministra edukacji i nauki – wynika z danych o rekrutacji podanych przez resort.

Spośród 428,3 tys. nowych studentów 319,4 tys. rozpoczęło naukę na studiach I stopnia i na jednolitych studiach magisterskich, natomiast 108,9 tys. osób wybrało studia II stopnia. Na uczelnie publiczne przyjęto 289,9 tys. osób, a w niepublicznych studiujecie 138,4 tys.

### Studia stacjonarne

Najpopularniejsze kierunki na studiach stacjonarnych I stopnia i jednolitych magisterskich (według ogólnej liczby zgłoszeń kandydatów) to: informatyka (36 tys.) i psychologia (35 tys.). Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się też: zarządzanie (29 tys.), kierunek lekarski (22 tys.) i prawo (21 tys.). W pierwszej dziesiątce znalazły się poza tym: ekonomia (17 tys.), filologia angielska (14 tys.), finanse i rachunkowość (13 tys.), budownictwo (13 tys.) oraz pielęgniarstwo (12 tys.).

Z kolei biorąc pod uwagę liczbę chętnych na jedno miejsce, najbardziej obleganymi kierunkami były: inżynieria nanostruktur (27,8), koreanistyka (26,6), zielone technologie (25,1), inżynieria internetu rzeczy (22), komunikacja wizerunkowa (18,3). Zainteresowaniem cieszyły się również: filologia orientalna-japonistyka

(16,2), mechanika i projektowanie maszyn (16), orientalistyka-japonistyka (15,8), anglistyka (15,7) oraz automatyka, robotyka i systemy sterowania (15,5).

### Ponad osiem osób na miejsce

Najbardziej obleganą uczelnią (studia stacjonarne I stopnia i jednolite studia magisterskie) była Politechnika Gdańska, gdzie na jedno miejsce aplikowało ponad osiem kandydatów (8,2). Dalej w zestawieniu znalazły się: Politechnika Warszawska (7,7), Politechnika Poznańska (6,2), Politechnika Łódzka (5,3), Uniwersytet Wrocławski (5,3), Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (4,9), Uniwersytet Warszawski (4,8), Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy (4,6), Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (4,5), Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie (4,5), Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu (4,5).

Spośród wszystkich typów uczelni kandydaci na studia stacjonarne I stopnia i jednolite studia magisterskie najczęściej wybierali uczelnie techniczne – średnio przypadła tam ponad cztery zgłoszenia na jedno miejsce (4,3).

Natomiast biorąc pod uwagę ogólną liczbę zgłoszeń, wśród uniwersytetów na pierwszym miejscu znalazł się Uniwersytet Warszawski

(41,4 tys.), a zaraz za nim Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (36,8 tys.). Spośród uczelni technicznych najczęściej młodych ludzi przyciągnęły Politechnika Warszawska (43,5 tys.) i Politechnika Gdańska (26,7 tys.). W gronie uczelni ekonomicznych zwyciężyły w tej kategorii Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie (11,2 tys.) i Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (7 tys.).

Najchętniej wybierane szkoły pedagogiczne to Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (16 tys.) i Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie (3,1 tys.). Spośród uczelni rolniczych/przyrodniczych najczęściej zgłoszeń było do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (11,2 tys.) i na Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie (6,5 tys.). Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie (3 tys.) i Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu (2,8 tys.) miały najczęściej zgłoszeń w grupie uczelni wychowania fizycznego. Natomiast w gronie publicznych uczelni zawodowych na czołowych pozycjach uplasowały się Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej (1,3 tys.) oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnobrzegu (1,3 tys.).



### Uczelnie niepubliczne

Najchętniej wybierana przez kandydatów na studia stacjonarne I stopnia i jednolite studia magisterskie uczelnia niepubliczną okazał się SWPS Uniwersytet Humanistyczno-społeczny z siedzibą w Warszawie (6 tys.). Dużym zainteresowaniem cieszyły się także: Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu (5 tys.), Wyższa Szkoła Bankowa z siedzibą w Gdańsku (4,4 tys.), Akademia Finansów i Biznesu Vistula (3,7), Wyższa Szkoła Banko-

wa we Wrocławiu (2,9 tys.), Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie (2,9 tys.), Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (2,9 tys.), Polsko-Japońska Akademia Techniki Komputerowych (2,6 tys.), Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie (1,8 tys.).

Z kolei kandydaci na studia niestacjonarne najczęściej chcieli studiować na takich uczelniach jak: Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu (7,7 tys.), Wyższa Szkoła Bankowa z siedzibą w Gdańsku (5,5 tys.),

Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu (5,2 tys.), SWPS Uniwersytet Humanistyczno-społeczny z siedzibą w Warszawie (4 tys.), Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi (3,4 tys.), Collegium Humanum – Szkoła Główna Menedżerska (3,1 tys.), Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu (2,8 tys.), Społeczna Akademia Nauk z siedzibą w Łodzi (2,8 tys.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Łodzi (2,8 tys.), Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie (2,5 tys.). /©© – a.u.

000919708

Zobacz, jak inżynierowie  
Politechniki Wrocławskiej  
zmieniają świat

# NAUKA do potęgi

**NOWY SERIAL**  
O NAUKOWCACH  
I PRZEŁOMOWYCH BADANIACH

wejdź na  
[serial.pwr.edu.pl](http://serial.pwr.edu.pl)



Politechnika Wroclawska

XXX

EPISODES NO.  
 <--01/06>  
 <--02/06>  
 <--03/06>  
 <--04/06>  
 <--05/06>  
 <--06/06>



# Uczelnie powinny szukać własnych dróg i kreować swoją wizję

ROZMOWA | Piotr Pokorny, dyrektor generalny Instytutu Rozwoju Szkolnictwa Wyższego

## Jak wygląda edukacja na polskich uczelniach w czasie pandemii?

Największym problemem jest ograniczenie lub wręcz uniemożliwienie bezpośrednich kontaktów na żywo między studentami i kadrami akademicką. Często utrudnia to zbudowanie bliższych relacji, co w przyszłości może negatywnie odbić się np. na umiejętności współpracy w grupie. Brak normalnego kontaktu z kadrami znacząco ograniczył też skuteczność kształcenia w sytuacjach, gdy potrzebne są zajęcia praktyczne. I to mimo dostępności różnych rozwiązań technologicznych.

Nie wiemy, jak długo potrwa pandemia. Trzeba się nastawić na to, że zdalne kształcenie pozostanie z nami na długie lata. To zresztą ogólnoswiatowy trend, który rozpoczął się jeszcze przed Covid-19. Pandemia tylko go wzmocniła.

Zajęcia zdalne muszą zatem przyjąć bardziej interaktywną formę. Niedopuszczalne jest prowadzenie ćwiczeń w postaci wykładów. Musimy wykorzystywać cyfrowe środowisko nauczania na korzyść studentów i wykładowców. Na szczęście widać już w tym zakresie duży postęp dzięki doświadczeniom z 2020 r. i pierwszej połowy 2021 r. Trzeba to dalej rozwijać. Uczelnie nadal powinny pracować nad podnoszeniem jakości kształcenia w trybie zdalnym i hybrydowym.

## To się dzieje. Z pewnością można powiedzieć, że dokonała się cyfrowa rewolucja. Zaszły też duże zmiany w procesie zarządzania uczelniami. Co jeszcze wymaga zmian?

Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy zaszły rewolucyjne zmiany w edukacji. Rzeczywiście uczelnie w dużej mierze dostosowały się do pracy zdalnej, a samo kształcenie zostało przeniesione do świata cyfrowego. Poza tym niewiele się jednak zmieniło. Tak jak w latach 2018–2019 uczelnie większość uwagi poświęcały wprowadzaniu zmian wynikających z Ustawy 2.0, tak teraz skupiają się na przygotowaniach do ewaluacji jakości działalności naukowej. Pozostałe procesy dzieją się obecnie równolegle, ale są zepchnięte na dalszy plan. O ewentualnych rewolucyjnych zmianach i ich skutkach będziemy pewnie mogli porozmawiać dopiero w drugiej połowie 2022 r.

## Z czym władze uczelni sobie nie radzą?

Wydaje mi się, że uczelnie, tak samo jak inne instytucje edukacyjne, nie radzą sobie do końca z tym, w jaki sposób zaktywizować studentów w ramach kształcenia zdalnego. W dalszym ciągu często zdarza się, że studenci nie chcą wchodzić w interakcje z innymi studentami czy

z wykładowcami w ramach zajęć online. Nierzadko na zajęciach nie jest wymagane uruchomienie kamery i wygląda to tak, jakby wykładowca mówił sam do siebie. To duży problem. Bardzo ogranicza możliwość prowadzenia jakościowych zajęć oraz zbudowania dobrej relacji nauczyciela ze studentami oraz między samymi studentami. Nie ułatwia także, a czasami wręcz uniemożliwia kształtowanie kompetencji miękkich związanych ze współpracą w grupie. W kontekście kształcenia jest to jedna z pilniejszych spraw do rozwiązania.

## Jak w takiej niestabilnej sytuacji pandemicznej przygotowywać uczelnie na przyszłe lata?

Przede wszystkim potrzebna jest bardzo dobrze opracowana strategia rozwoju uczelni. Powinna oprzeć się na obiektywnej, solidnej i głębokiej - najlepiej zewnętrznej - diagnozie organizacji oraz otoczenia. Wizja rozwoju i wynikające z niej cele oraz kluczowe inicjatywy strategiczne powinny być możliwe do wdrożenia z uwzględnieniem obecnej sytuacji pandemicznej. Sama strategia powinna też uwzględniać elastyczne mechanizmy wdrażania, pozwalające dostosować się do szybko zmieniającej się sytuacji. To na wypadek, gdyby np. doszło do pogłębienia problemów wynikających z pandemii albo gdyby zaszły inne istotne zmiany (np. kolejna reforma szkolnictwa wyższego).

Dobra strategia z elastycznym planem

” Kształcenie zdalne umożliwi w o wiele większym stopniu wyjście z ofertą dydaktyczną poza granice naszego kraju

wdrażania powinna stanowić podstawowy punkt oparcia dla każdej organizacji, która rzeczywiście chce się rozwijać bez względu na to, jakie zmiany będą zachodzić w jej otoczeniu. Dobra strategia pozwoli na te zmiany szybko odpowiedzieć i się do nich dostosować.

## Pandemia wskazała nowe kierunki w edukacji. Czy w związku z tym należałoby zreformować system szkolnictwa?

Mam nadzieję, że kolejne reformy systemu czekają nas dopiero za co najmniej kilka lat. Niedawno uporał się



INSTYTUT ROZWOJU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

z poprzednią reformą, która wymagała od uczelni naprawę bardzo dużego wysiłku.

## W jakim kierunku zmierzają szkoły wyższe w Polsce i na świecie?

Kierunki rozwoju edukacji i szkół wyższych nie są obecnie jednoznaczne i stabilne. Ze względu na sytuację pandemiczną wiele działań w obszarze edukacyjnym skupia się na dostosowaniu do warunków związanych z Covid-19.

Coraz większą rolę na szeroko rozumianym rynku edukacyjnym odgrywają krótkie, praktyczne formy kształcenia, silnie wspierane przez nowoczesne technologie (VR, AR, itp.). Uczelnie zagraniczne potrafią w tym zakresie konkurować z sektorem biznesowym (np. platforma edX), natomiast polskie uczelnie nadal mają z tym poważny problem.

W zakresie profilu kształcenia daje się też zauważyć taki trend, że nauczanie skupia się na kształtowaniu uniwersalnych kompetencji zawodowych kosztem mocno specjalistycznych treści branżowych związanych z konkretną dyscypliną naukową lub artystyczną (przynajmniej na pierwszym stopniu studiów). Na razie ten trend widoczny jest bardziej poza naszymi granicami, ale mam nadzieję, że wkrótce to się zmieni.

## Co koniecznie musi się zmienić, by szkoły wyższe mogły jeszcze lepiej wypełniać swoją rolę w społeczeństwie?

Przede wszystkim powinny bardziej wsłuchać się w to, czego oczekuje społeczeństwo. Niestety, uczelnie wciąż postrzegają relacje z otoczeniem jako

relacje z biznesem, przemysłem. To zbyt duże uproszczenie.

Trzeba o wiele mocniej powiązać funkcjonowanie uczelni z regionalnymi i lokalnymi społecznościami. Szkoły wyższe powinny dzięki tej integracji lepiej identyfikować potrzeby społeczne i starać się na nie odpowiadać, korzystając z potencjału swojego i swoich partnerów. Mogą w ten sposób stać się koordynatorami-łącznikami zmian społecznych w swoich regionach, łącząc potencjał naukowy i potencjał swoich partnerów biznesowych w celu rozwiązywania istotnych problemów społecznych, a pośrednio także cywilizacyjnych.

## Czy każdy uniwersytet powinien szukać własnej drogi i strategii rozwoju? Czy są gotowe, sprawdzone rozwiązania dla każdej szkoły?

Nie ma utartych schematów czy uniwersalnej recepty na sukces uczelni. Pozostaje jedynie dobre planowanie i ciężka praca. Dlatego warto ponownie pochylić się nad własną wizją i strategią rozwoju – wizją tego jak uczelnia ma funkcjonować w perspektywie kilku najbliższych lat. Wiele strategii wygląda w taki sposób, że gdyby podmienić nazwę uczelni, to wszystko i tak będzie pasować. To smutne.

Wiele szkół wyższych zamiast szukać własnej, unikatowej drogi rozwoju i działania, włącza się w ogólnikowe schematy i sformułowania, które później prowadzą do stagnacji i frustracji. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie to się zmieni.

## Jeśli tak się stanie, jak będzie wyglądać uczelnia przyszłości?

Możemy się spodziewać, że kształcenie zdalne pozostanie z nami na długie lata. Ta metoda nauczania daje oczywiście duże możliwości związane np. z ograniczeniem kosztów wynikających z utrzymania klasycznej infrastruktury dydaktycznej (choć pozostaje problem, co z taką infrastrukturą zrobić, żeby nie niszczała). Kształcenie zdalne umożliwia w o wiele większym stopniu wyjście z ofertą dydaktyczną poza granice naszego kraju. Zajęcia prowadzone w języku obcym lub choćby opatrzone napisami w językach obcych dają polskim uczelniom niebywałą szansę na sięgnięcie po studentów i słuchaczy z całego świata w stopniu dotychczas niespotykanym.

## Uczelnie bez studentów nie istnieją. Czy w centrum zmian zachodzących na uczelniach student powinien być na pierwszym miejscu? Czego młodzi ludzie oczekują dziś od rektorów?

Problem oczekiwań kandydatów na studia jest dość złożony. Oczekiwanie te są bowiem mocno zróżnicowane w zależności od regionu, profilu kandydata itp. Trudno zatem o uniwersalny zestaw.

Na co kandydaci zwracają uwagę? Między innymi na rozpoznawalność marki uczelni, jej popularność wśród innych kandydatów, lokalizację względem dotychczasowego miejsca zamieszkania, koszty utrzymania w danym ośrodku akademickim,

” Brakuje kierunków, które by lepiej przygotowywały do rynku pracy, gdyż zmiana branży będzie czymś absolutnie normalnym i dość częstym

ogólną perspektywę rozwoju zawodowego po studiach. W nadchodzących latach możemy się spodziewać zwiększonych oczekiwań dotyczących społecznej odpowiedzialności uczelni, działań związanych ze zrównoważonym rozwojem, w tym w zakresie ekologii. Do tego dojdą coraz większe wymagania co do jakości kształcenia rozumianej m.in. jako duża aktualność treści kształcenia i rzeczywista przydatność w życiu zawodowym.

Kandydaci przy wyborze uczelni będą zwracać jeszcze większą uwagę na perspektywę zatrudnienia po studiach w danym ośrodku akademickim. Już teraz widać, że studenci w większym stopniu oczekują konkretnych przygotowywujących ich do pracy zawodowej. Dzięki temu m.in. kwitnie rynek intensywnych kursów

zawodowych np. w dziedzinie IT. To duży rynek do zagospodarowania. Na razie uczelnie sromotnie przegrywają tu z prywatnymi podmiotami. Warto się temu uważniej przyjrzeć oraz przebudować ofertę dydaktyczną.

Uczelnie powinny prezentować kompleksowe ścieżki kształcenia obejmujące nie tylko studia wyższe, ale też w większym stopniu krótsze formy: szkolenia, kursy, studia podyplomowe itp. Kandydat powinien mieć do wyboru alternatywę dla kilkuletnich studiów wyższych, a absolwent studiów powinien od razu mieć możliwość skorzystania z dalszej specjalizacji w ramach podyplomówek i kursów. Daje to szansę na częściowe zastąpienie studentów słuchaczami i utrzymanie uczelni na odpowiednim poziomie – także finansowym.

## Czyli obecna oferta dydaktyczna nie spełnia oczekiwań kandydatów?

Brakuje wciąż kierunków, które by lepiej przygotowywały do obecnego i przyszłego rynku pracy, na którym zmiana branży będzie czymś absolutnie normalnym i dość częstym. Brakuje zatem kierunków silnie kształtujących uniwersalne kompetencje zawodowe.

Mam nadzieję, że już wkrótce pojawią się takie kierunki, że np. pierwszy rok studiów będzie nastawiony wyłącznie na kształtowanie kompetencji miękkich i ogólnozawodowych, takich jak wystąpienia publiczne, negocjacje, praca w zespole,

agregacja, weryfikacja, analiza i prezentowanie danych, itp. W ten sposób można by przygotowywać absolwentów zdolnych do bardzo szybkiej adaptacji na rynku pracy, w tym do swobodnego przebranżowienia.

Zwiększenie nacisku na umiejętność efektywnego uczenia się na początku studiów (szybkie czytanie ze zrozumieniem, efektywne robienie notatek, techniki skutecznego zapamiętywania itp.) ułatwiłoby także nabywanie właściwych kwalifikacji specjalistycznych (branżowych) na późniejszych etapach studiów. Moim zdaniem takie kształtowanie programów studiów jest niezbędne, jeżeli chcemy, żeby nasi absolwenci skutecznie konkurowali na rynku pracy, także za granicą. /©©

—rozmawiała  
Agnieszka Ustarczyk

# Nauce można i należy ufać nawet w najtrudniejszych czasach

ROZMOWA | Prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Białkiewicz, rektor Politechniki Krakowskiej

## Renoma, świetna kadra, różnorodna oferta studiów, bogata infrastruktura czy to dziś wystarczy, by zachęcić kandydatów na studia?

Politechnika Krakowska ma mocną markę, słyniemy z dobrej dydaktyki, mocnej kadry nauczycielskiej, możemy pochwalić się udanymi karierami zawodowymi naszych absolwentów i współpracą z pracodawcami. Ale oferujemy coś więcej niż dobre studia dodatkowo możliwości rozwoju. Zachęcamy do pozytywnej rywalizacji m.in. w ramach działalności naszych kół naukowych, najlepsi studenci otrzymują atrakcyjne nagrody finansowe na swój rozwój. Kreatywność młodych wspieramy przez nasz FutureLab laboratorium studenckich innowacji, które finansuje najbardziej wizjonerskie projekty. Inwestujemy także w aktywnych studentów-naukowców, oferując im fundusz stypendialny wsparcie finansowe dostają najlepsi autorzy wysoko punktowanych publikacji, uczestnicy prestiżowych projektów badawczych, zdobywcy nagród w konkursach krajowych i zagranicznych. Dzięki tym działaniom studenci mają szansę na zbudowanie bogatego CV już podczas studiów. Jako uczelnia techniczna o wysokich aspiracjach zwracamy uwagę, by nasi studenci mogli korzystać z wysokiej klasy laboratoriów. Systematycznie poprawiamy warunki studiowania, szczególnie dla osób z niepełnosprawnościami, poprzez zwiększenie dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjnej. Oprócz tego powiększyliśmy pakiet pomocy materialnej dla studentów, np. zwiększyliśmy wysokość stypendium rektora do poziomu jednego z najwyższych w Polsce.

## Oferta kierunków studiów na uczelni to mieszanka klasyki i nowoczesności. Które z nich cieszą się największą popularnością?

Budownictwo i architektura to od lat najchętniej wybierane studia, ale w ostatnich latach dołączyły do nich także kierunki IT: informatyka, informatyka stosowana oraz informatyka w inżynierii komputerowej notujemy na nich nawet powyżej 10 osób na miejsce. W ostatnich dwóch, trzech latach widać też wyraźny wzrost zainteresowania kierunkami związanymi ze środowiskiem, jego ochroną, zrównoważonym planowaniem i rozwojem miast i regionów czy odnawialnymi źródłami energii. Z jednej strony oferujemy kandydatom pewien kanon klasycznych dla naszej uczelni kierunków, takich jak budownictwo, transport, architektura, architektura krajobrazu, inżynieria środowiska, technologia chemiczna, mechanika i budowa maszyn, automatyka i robotyka, co wynika nie tylko z tradycji, ale też z niesłabnącego

zapotrzebowania rynku pracy na wysokiej klasy kadry inżynierskie z tych branż. Z drugiej strony jesteśmy otwarci na nowe potrzeby gospodarki i rynku pracy, stąd w naszej ofercie znaleźć można nowości: odnawialne źródła energii i infrastruktura komunalna, inżynieria medyczna, biotechnologia, nanotechnologie i nanomateriały, inżynieria czystego powietrza, geoinformatyka czy infotronika. Stale też poszerzamy ofertę kształcenia w języku angielskim.

## W czerwcu uczelnia przyjęła nową strategię rozwoju na lata 2021–2025. Jakie cele stawia sobie Politechnika Krakowska na przyszłość?

Zależy nam na osiągnięciu najwyższej jakości kształcenia poprzez rozbudowę nowoczesnych technik kształcenia i komunikacji ze studentami, wizjonerskie programy studiów tworzone we współpracy z pracodawcami i partnerami zagranicznymi, poszerzenie oferty kształcenia w języku angielskim oraz stale dopasowywanie oferty kształcenia praktycznego do potrzeb rynku pracy. Priorytetem będzie też podnoszenie jakości badań naukowych oraz wysokie oceny dorobku PK i jej pracowników w ramach ewaluacji dyscyplin naukowych. Najbliższym celem jest uzyskanie w nadchodzącej ocenie kategorii nie niższej niż B+ dla ośmiu dyscyplin uprawianych na PK. Uczelnia przeszła reformy, które mają w tym pomóc. Działamy w nowej strukturze z ośmioma wydziałami, każdy z wiodącą dyscypliną naukową. Powołaliśmy Centrum Doskonalenia Badań Naukowych, które pomaga w aplikowaniu o projekty badawcze oraz opracowywaniu wartościowych interdyscyplinarnych artykułów naukowych. Jeszcze mocniej chcemy postawić na innowacyjne projekty badawcze, realizowane także we współpracy z otoczeniem gospodarczym, samorządowym i ogólnoakademickim. Stąd inwestycje przy wsparciu ogromnych środków unijnych w nowe laboratoria: Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej, Centrum Proekologicznych Technologii Energetycznych, Laboratorium Ultraprecyzyjnych Pomiarów Współrzędnościowych w ramach Narodowej Sieci Metrologii Współrzędnościowej. Priorytetem jest także poprawa warunków studiowania i pracy na PK, stąd ambicja, by wszystkie nasze wydziały miały własne siedziby. Czekają na nie Wydział Inżynierii Materiałowej i Fizyki oraz Wydział Informatyki



## Jednym z istotnych elementów funkcjonowania polskich uczelni są badania naukowe. Ich poziom świadczy o renomie szkoły wyższej. Jakie projekty badawcze są obecnie prowadzone na krakowskiej uczelni?

Naukowcy są zaangażowani m.in. w projekty związane z przemianami energetycznymi i ochroną przed skutkami zmian klimatu, m.in. w porozumienie na rzecz rozwoju energetyki wodorowej w Polsce oraz konsorcjum powołane dla przeciwdziałania suszy. W ramach programu Horyzont 2020 nasi badacze opracowują zeroemisyjny, autonomiczny system energetyczny oparty na instalacjach wykorzystujących OZE, pracują też nad rozwiązaniami technologicznymi na potrzeby budynków o niemal zerowym zużyciu energii. Energoozczędne budownictwo, innowacje technologiczne i materiałowe w tym obszarze to nasz szandarowy kierunek badawczy od wielu lat. Walka ze smogiem i poprawa jakości powietrza, badania dotyczące dynamicznego oddziaływania na smog i przewietrzanie miast oraz eksperymentalne badania wpływu środowiskowych i klimatycznych na rozwiązania inżynierskie to kolejna z naszych specjalności. W naszych laboratoriach chemicznych pracujemy także nad substancjami aktywnymi, które mogą być

mechaniczna czy inżynieria środowiska i energetyka, w górę pnie się nasza informatyka. Wiele innowacyjnych badań prowadzimy w partnerstwie z samorządami – dla Krakowa nasi naukowcy opracowują właśnie standard klimatyczny dla nowych i istniejących budynków użyteczności publicznej. Nasi architekci i studenci uczestniczą też w projektach służących zrównoważonej rewitalizacji terenów poprzemysłowych czy ochronie zabytkowych miast m.in. przed zagrożeniami klimatycznymi i presją inwestorską. Tematów badawczych stale przybywa.

## Pozycja Politechniki jest widoczna w polskich i światowych rankingach. To zasługa m.in. prowadzonych badań?

Biorąc pod uwagę liczbę studentów i pracowników, jesteśmy średniej wielkości uczelnią, ale rozpoznawalną w międzynarodowej przestrzeni badawczej, zwłaszcza w europejskiej. W kilku ostatnich latach Politechnika Krakowska jest klasyfikowana w najważniejszych międzynarodowych rankingach uczelni wyższych, m.in. Shanghai Ranking's Global Ranking of Academic Subjects, THE World University Rankings, QS World University Ranking, QS Emerging Europe and Central Asia University Rankings, US News Best Global Universities Ranking. Największe sukcesy odnosimy w QS Emerging Europe and Central Asia University Rankings, sukcesywnie pnąc się w górę. Szczególnie dobrze wypadamy w najważniejszych rankingach przedmiotowych. W tegorocznej edycji rankingu THE World University Rankings by subject w dziedzinie informatyki w ciągu zaledwie 12 miesięcy PK przesunęła się z pozycji 601–800 na pozycję 501–600. Również w rankingu US News Best Global Universities Rankings by subject w dziedzinie szeroko pojętej inżynierii (Engineering) Politechnika Krakowska odnotowała wzrost. W tym roku nasza uczelnia po raz pierwszy znalazła się również we wspomnianym rankingu w dziedzinie inżynieria materiałowa (Materials Science). Pojawiamy się także w słynnym Rankingu Szhanghaijskim, w edycji 2018 w dziedzinie inżynierii chemicznej, a w dwóch kolejnych edycjach w dziedzinie inżynierii mechanicznej. Staramy się o to, by dzięki wartościowym badaniom naukowym i publikacjom być widocznym w Europie i świecie. To ważne dla budowania strategicznych partnerstw naukowych i rozwoju uczelni.

—rozmawiała  
Agnieszka Usiarczyk

i Telekomunikacji. Mamy też „Zielony plan dla Politechniki” program działań proekologicznych na uczelni i rewitalizacji wszystkich naszych kampusów w Krakowie.

## Jakiego wsparcia potrzebują uczelnie wyższe w związku z dynamicznymi zmianami, jakie zachodzą?

Uczelnie potrzebują prawnej i finansowej stabilności, po to, by planować działania długoterminowo i spokojnie realizować swoją misję. Pandemia pokazała, że nauce można i należy ufać nawet w ekstremalnie trudnych sytuacjach. Na Politechnice Krakowskiej dobrze to widzimy w rosnącej liczbie zaproszeń i zleceń dla naszych ekspertów do udziału w gremiach i projektach, które mają rozwiązać palące problemy miast, regionów, kraju. Bez naukowców nie da się powstrzymać zmian klimatu, rozprawić ze smogiem, przeprowadzić transformacji energetycznej, walczyć z chorobami cywilizacyjnymi. Wciąż jednak jeszcze więcej dowodów na to, że populizm trzeba stać na straży naukowej wiedzy, odważnie bronić jej osiągnięć, bo w dobie „mądrości z internetów” łatwo dezinformacją czy fake newsem zakrzyczeć autorytet naukowca.

## Pandemia mocno zmieniła uczelnie. Jak wpłynęła na funkcjonowanie PK?

Szybciej przeprowadziliśmy inwestycje w infrastrukturę informatyczną, sprawniej korzystamy z narzędzi elektronicznych wspierających kształcenie. Dziś mamy jednak jeszcze więcej dowodów na to, że uniwersytet opiera się na relacjach, bezpośrednich kontaktach akademickich i nie zastąpimy ich techniką. Do pełnego rozkwitu talentów

naszych wychowanków i naukowców potrzebujemy międzyludzkich relacji. Z niecierpliwością czekamy więc na akademicką normalność. W hybrydowej formule kształcenia wprawdzie zdecydowana większość zajęć praktycznych jest prowadzona stacjonarnie, jest więcej pracy w małych grupach, co daje pewne korzyści – lepszy kontakt z praktyczną wiedzą i nauczycielem.



Studenty Politechniki Krakowskiej

Jednak wykłady w dużych grupach realizowane są zdalnie. Zdajemy sobie sprawę, że po wielu miesiącach nauki zdalnej studenci pierwszego roku mogą mieć pewne braki, zwłaszcza z przedmiotów ścisłych. Dlatego przystąpiliśmy do ministerialnego programu zajęć wyrównawczych z matematyki, fizyki lub chemii. Program korepetycji opracowali nasi najlepsi dydaktycy. Na każdym kroku staramy się pomagać studentom, którzy najbardziej odczuwają skutki pandemii.

wykorzystywane do produkcji leków, m.in. w celowanej terapii onkologicznej, transplantologii, stomatologii, implantologii. Opracowujemy technologie produkcji leków oparte na zielonej chemii. Światowej klasy sukcesy odnosimy w inżynierii materiałowej, opracowując innowacyjne materiały m.in. na potrzeby naszych partnerów przemysłowych. Mocne zespoły badawcze mamy też w takich dyscyplinach jak inżynieria mechaniczna, inżynieria

Materiał powstał we współpracy z Politechniką Krakowską

# Jeśli studiować architekturę, to u najlepszych

Politechniki Lubelska, Łódzka i Opolska to najlepsze polskie uczelnie kształcące architektów według rankingu „IARP TOP 10 2021” przygotowanego przez Izbę Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej oceniła 35 uczelni. Głównym kryterium brany pod uwagę było to, jak duża część absolwentów zdaje egzamin na uprawnienia projektowe. Egzamin taki odbywa się na tych identycznych zasadach w całym kraju, a zdobycie uprawnień architektonicznych umożliwia wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w dziedzinie architektury. Architekt, kończąc studia, nie ma takiego prawa. Dopiero zdanie egzaminu otwiera mu taką możliwość.

Uczelnie otrzymywały punkty za każdego absolwenta, który egzamin zakończył z wynikiem pozytywnym. Potem zsumowano punkty zarówno za pozytywne, jak i negatywne wyniki oraz za liczbę wszystkich absolwentów.

Pierwsze miejsce w IARP TOP 10 zajęła Politechnika Lubelska, gdzie egzamin zdało 81,25 proc. absolwentów. Dla Politechniki Łódzkiej i Politechniki Opolskiej wskaźniki te wynosiły po 75 proc. Na czwartym miejscu znalazła się Politechnika Wrocławska (74,14 proc.), a pierwszą piątkę zestawienia zamknęła Politechnika Rzeszowska (70,58 proc.).

## Małe grupy, dużo praktyki

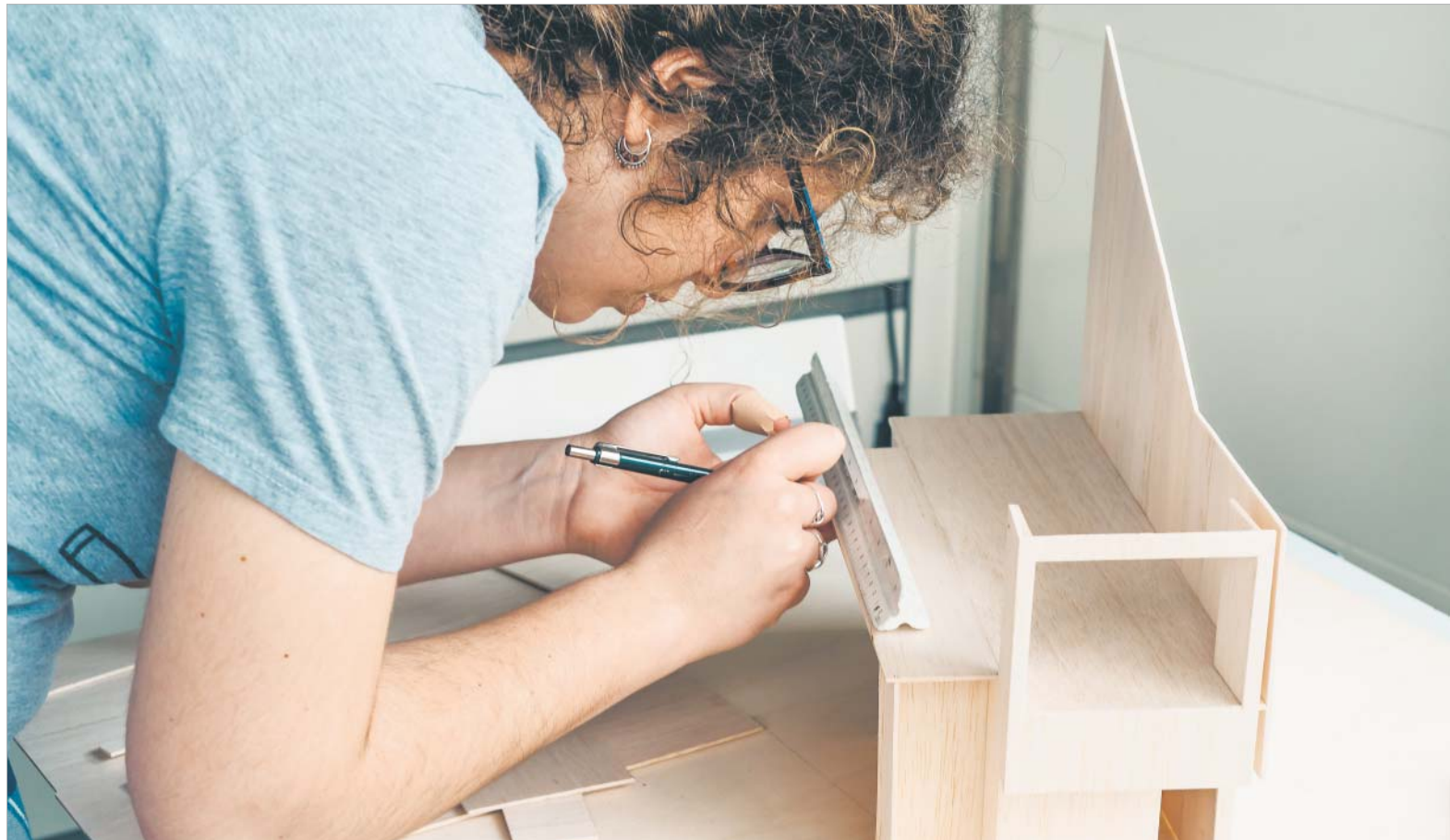
Uczelnia z Lublina znalazła się na podium w różnych kategoriach rankingu IARP: biorąc pod uwagę studia I stopnia, studia II stopnia oraz w zestawieniu ogólnym.

- Jesteśmy dumni z osiągnięć naszych architektów. Wypadli rewelacyjnie, pokonując największe uczelnie w kraju. Ta ocena jest potwierdzeniem wysokiego poziomu nauki na kierunku architektura - mówi prof. Zbigniew Pater, rektor Politechniki Lubelskiej. - Kształcąc architektów, zwracamy szczególną uwagę na to, by po zakończeniu nauki młodzi ludzie sami mogli świadomie decydować o swojej przyszłości.

Architektura w Lublinie funkcjonuje od 2003 r. Od wielu lat znajduje się w czołówce najbardziej popularnych kierunków studiów.

- Jednym z bardzo istotnych czynników decydujących o jakości nauczania jest polityka przyjęć na studia architektoniczne - przekonuje dr inż. arch. Bartłomiej Kwiatkowski, prodziekan ds. studenckich, Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. - Od wielu lat przyjmujemy jedynie 60 kandydatów na pierwszy rok studiów. Dzięki temu możemy wybrać osoby na odpowiednim poziomie przygotowania. Poza tym taką liczbę absolwentów może przyjąć regionalny rynek pracy.

Od roku akademickiego 2020/2021 na studiach II stopnia studenci mają możliwość wyboru jednej z trzech specja-



listycznych „ścieżek dyplomowania”. Jest to bezpośrednio związane z prowadzonymi przez pracowników badaniami naukowymi. Do wyboru są: projektowanie w obiektach zabytkowych, projektowanie obiektów użyteczności publicznej, projektowanie przestrzeni zurbanizowanych i środowiska zamieszkania. Podczas studiów zdobywa się wiedzę m.in. z zakresu historii i teorii architektury, urbanistyki, konserwacji zabytków, budownictwa, przepisów techniczno-budowlanych oraz kierowania procesem inwestycyjnym. Studia umożliwiają zapoznanie się z nowoczesnymi materiałami i technologiami stosowanymi w budownictwie, organizacją procesu budowlanego oraz z technikami komputerowymi wspomagającymi projektowanie. Uczelnia kładzie duży nacisk na pracę w multidyscyplinarnych zespołach oraz naucza w praktycznym wymiarze.

- Ważnym elementem koncepcji kształcenia naszych architektów jest współpraca z otoczeniem zewnętrznym oraz odpowiadanie na potrzeby i wymagania rynku lokalnego - dodaje Bartłomiej Kwiatkowski. - Współpracujemy z Lubelską Okręgową Izbą Architektów oraz Stowarzyszeniem Architektów Polskich. Ich przedstawiciele opiniują i doradzają nam w przypadku zmiany planów, programów kształcenia czy limitów przyjęć. Na co dzień utrzymujemy ścisłe kontakty z pracownikami architektonicznymi oraz jednostkami administracji samorządowej. To umożliwia wymianę doświadczeń i tworzenie nowych projektów.

Pozwala także, aby przyszli architekci już w czasie studiów mogli się zaznajamiać z realiami rynku, na który wkroczą.

- Według badań losów zawodowych naszych absolwentów w 2019 r. 70 proc. architektów z Politechniki Lubelskiej znalazło pracę w ciągu roku od ukończenia studiów. Rok temu w takiej sytuacji była ponad połowa absolwentów. To

”Uczelnie otrzymywały punkty za każdego absolwenta, który zakończył egzamin na uprawnienia projektowe z wynikiem pozytywnym

w głównej mierze efekt pandemii, która nie ominęła również branży architektonicznej. Moim zdaniem zapotrzebowanie na architektów będzie zawsze - twierdzi rektor, prof. Zbigniew Pater.

## Dobra ocena podnosi prestiż uczelni

Politechnika Łódzka co kilka lat poddaje się ocenie Państwowej Komisji Akredytacyjnej, a dobrowolnie także ocenie Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych, European Network for Accreditation of Engineering Education, ale wysoka pozycja w branżowym rankingu jest dla uczelni ważnym wyróżnieniem.

- Wynik rankingu świadczy o tym, że absolwenci łódzkiej architektury są dobrze przygotowani do zawodu i z powo-

dzeniem radzą sobie na dalszym etapie kariery. Kierunek ten daje bardzo wszechstronne wykształcenie. Wysoka nota jest powodem do satysfakcji i niewątpliwie podnosi prestiż uczelni. Może mieć również wpływ na liczbę kandydatów na studia architektoniczne - mówi dr inż. Ewa Chojnacka, rzeczniczka prasowa Politechniki Łódzkiej.

Uczelnia oferuje dwustopniowe studia stacjonarne na kierunku architektura, do wyboru - w języku polskim lub angielskim. Zainteresowanie kandydatów nie słabnie od lat.

- Stale modyfikujemy naszą ofertę, dostosowując ją do wymogów rynku. Zmiany konsultowane są między innymi z Izbą Architektów RP. Ostatnio zwiększyliśmy zakres praktyk zawodowych. Oprócz tego studenci mają możliwość odbywania części studiów lub praktyk za granicą - mówi rzeczniczka.

W rankingu bardzo dobrze wypadli także absolwenci architektury Politechniki Opolskiej, pokonując w kilku zestawieniach największe i najstarsze uczelnie w kraju.

- To dla nas ogromny sukces. Architekturę na Politechnice Opolskiej uruchomiliśmy zaledwie dziesięć lat temu,

natomiast w rankingu pokonaliśmy uczelnie z długoletnimi tradycjami kształcenia architektów. Zarówno kryterium rankingowe, jak i jego wyniki jasno wskazują, że nasi studenci otrzymują bardzo dobre wykształcenie i są świetnie przygotowani do pracy - mówi prof. Marcin Lorenc, rektor Politechniki Opolskiej.

Uczelnia stawia przede wszystkim na praktykę. - Każdy student traktowany jest indywidualnie. Dzięki niewielkim grupom możemy aktywnie wspierać i monitorować rozwój naszych studentów, także poza obowiązkowymi zajęciami - tłumaczy prof. Zbigniew Zembaty, dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej. - Studiowanie architektury na wydziale, gdzie jednocześnie kształcą się studenci budownictwa, z wykorzystaniem specjalistycznej bazy laboratoryjnej, pozwala na wytworzenie specyficznej synergii: pracownicy budownictwa biorą udział w kształceniu przyszłych architektów, a studenci budownictwa mają okazję uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez doświadczonych architektów praktyków. W połączeniu z wysokiej klasy infrastrukturą i specjalistycznymi laboratoriami zapewnia to unikalną dyfuzję wiedzy i jest niewątpliwie mocnym atutem Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej na tle innych ośrodków.

## Architekt poszukiwany

Zdaniem analityków rynku pracy duża aktywność inwestorów na polskim rynku nieruchomości powoduje, że

obecnie zapotrzebowanie na specjalistów z dziedziny architektury jest duże.

- Pracownicy zauważają, że ze względu na stale rosnące ceny artykułów budowlanych wiele projektów zostało wręcz przyspieszonych, aby skutki tych podwyżek odczuć w jak najmniejszym stopniu. To powoduje, że architekci są poszukiwani zarówno przez wiele pracowni, jak i deweloperów - mówi Wioleta Tyszkó, Senior Specialist w Hays Poland.

Z danych Hays Poland wynika, że zarobki specjalisty z kilkunastoletnim doświadczeniem i portfolio zawierającym znaczące, prestiżowe lub skomplikowane projekty oscylują w granicy 10-20 tys. zł brutto. Jednak początkujący architekci muszą się przygotować na stawki zdecydowanie niższe, na poziomie 2,8-6 tys. zł brutto.

- Prognozy pokazują, że architekci nie będą mieli problemów ze znalezieniem zatrudnienia. Zmienia się natomiast wymagania pracodawców - twierdzi Wioleta Tyszkó. - Wydaje się, że duży nacisk będzie kładziony na wielobranżowe, holistyczne podejście do projektu. Obecnie oprogramowanie wykonuje za architektów coraz większą część powtarzalnych zadań, a więc ich praca będzie prawdopodobnie w coraz większym stopniu skupiona na części kreatywnej i administracyjno-prawnej. Coraz mniej potrzeba tzw. rzemieślników, natomiast na wagę złota będą specjalisci z szeroką wiedzą ogólną w zakresie budownictwa oraz z rozwiniętymi umiejętnościami kreacji.

# Dzin już nie wróci do butelki

ROZMOWA | Prof. WSBiNoZ dr hab. Wojciech Welskop, rektor Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi

**Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu jest jedną z trzech największych uczelni niepublicznych w Łodzi. Jaką ofertę dla studentów przygotowaliście państwo na ten rok akademicki?**

WOJCIECH WELSKOP: Obecnie w Łodzi w czterech instytutach prowadzimy sześć kierunków studiów, tj. prawo, psychologia, pedagogika, kryminologia, dietetyka i kosmetologia. Mamy również filię w Rybniku, gdzie oferujemy pedagogikę, zarówno na studiach pierwszego, jak i drugiego stopnia. Co roku uruchamiamy nowe propozycje, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pracodawców i studentów. W tym roku nowością jest kryminologia oraz pedagogika drugiego stopnia w filii w Rybniku. Nasze kierunki cieszą się niesłabnącą popularnością, o czym najlepiej świadczą wyniki rekrutacji, które w każdym roku są wyższe niż w poprzednim. Dla utrzymania wysokiej pozycji uczelni i jej konkurencyjności stale musimy podejmować nowe wyzwania i inicjować nowe projekty o charakterze edukacyjnym i naukowym. Poszerzamy wachlarz kształcenia w ramach powoływanych ścieżek kształcenia, wzbogacamy



ofertę studiów podyplomowych oraz inwestujemy w infrastrukturę, by nasi studenci mogli korzystać z pracowni specjalistycznych na miarę XXI wieku. Rozwój i innowacje edukacyjne są częścią naszego DNA.

**Pracodawcy, tak jak sami studenci, podkreślają, że ogromną wartością jest nie tylko wiedza, jaką zdobywa się podczas studiów, ale przede wszystkim praktyka. Jakie znaczenie w procesie kształcenia mają praktyki?**

Podzielamy zdanie studentów i pracodawców dotyczące ogromnej wartości praktyk zawodowych, dlatego wszystkie kierunki studiów prowadzimy w profilu praktycznym. Oznacza to, że w ramach każdego z nich, w programie przewidziano co najmniej sześć miesięcy praktyk zawodowych, dzięki którym studenci mogą poszerzyć zdobytą wiedzę i ją wykorzystywać. Przygotowują one także do samodzielności i odpowiedzialności. Stale współpracujemy ze światem

biznesu, czego przykładem jest między innymi powołanie w 2020 roku Rady Pracodawców, która opiniuje programy studiów i treści zajęć w taki sposób, aby odpowiadały na zapotrzebowanie rynku pracy.

**Kierunki takie jak dietetyka, kosmetologia czy kryminologia wymagają odpowiedniej infrastruktury: nowoczesne pracownie, sprzęt, odpowiednie narzędzia są niezbędne, by zgłębiać tajniki danego zawodu. Czy uczelnia może się pochwalić bogatym zapleczem?**

Zmodernizowaliśmy i uruchomiliśmy pracownie kosmetologiczne, m.in. podologiczną, trychologiczną oraz chemiczną. Utworzyliśmy również pracownię badań antropometrycznych, w której swoje umiejętności doskonali przede wszystkim studenci dietetyki, oraz pracownię analiz i badań jakościowych, w której studenci kierunku psychologia mogą kształcić swoje umiejętności i kompetencje metodologiczne. Na naszych studentów czeka także nowa pracownia analiz ilościowych, w której będą mogli skorzystać z dwóch najbardziej powszechnych i

polecanych przez naukowców programów statystycznych, tj. Statistica oraz Predictive Solutions (SPSS). Pracujemy również nad pracownią kryminologiczno-kryminalistyczną.

**Czy w dzisiejszych czasach trudno prowadzić nowoczesną uczelnię? Jakie wyzwania stoją obecnie przed szkolnictwem wyższym?**

Współcześnie prowadzenie uczelni jest ogromnym wyzwaniem, ponieważ musimy sprostać wielu oczekiwaniom studentów, które z kolei są determinowane przez rynek pracy i oczekiwania pracodawców. Żyjemy dziś w społeczeństwie wiedzy i w epoce, w której czas jest płynny, nic nie jest trwałe, wszystko się zmienia i jest niestabilne. W związku z tym każdego roku podejmujemy działania, aby dostosowywać się do wszelkiego rodzaju innowacji na rynku pracy, aby nasi absolwenci mogli odnaleźć się na nim i odnosić sukcesy. Śledząc ich losy, można powiedzieć, że doskonale nam się to udaje. Wielu z nich rozwija swoje kariery nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Świadomość naszych studentów, dążących

do określonego celu, również motywuje nas do działania. Nie boimy się podejmowania nowych wyzwań, które leżą u podstaw strategii rozwoju uczelni. Wiele zmieniła pandemia i dziś wszyscy staramy się przystosować do nowego krajobrazu. Przejście na kształcenie z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość stworzyło wyjątkowe możliwości zarówno dla nauczycieli akademickich, jak i studentów, ukazało pewien stopień elastyczności w nauce, który odzwierciedlał heterogeniczność studentów i ich potrzeb. Obecnie wykorzystujemy model kształcenia hybrydowego, a ćwiczenia praktyczne prowadzone są zarówno w pracowniach specjalistycznych, jeśli specyfika kierunku studiów tego wymaga, jak i online w czasie rzeczywistym. Musimy też pamiętać o tym, że skoro już dzin wyszedł z butelki, nigdy do niej nie wróci. Żywię zatem nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będziemy mogli wykorzystać dobre praktyki w zakresie kształcenia online, wzbogacając tym samym tradycyjne zajęcia w murach uczelni.

—rozmawiała a.u.

Material powstał we współpracy z Wyższą Szkołą Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi

## Te same scenariusze rozwojowe to już przeszłość

ROZMOWA | Prof. dr hab. Przemysław Wiszewski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego

**Jest pan rektorem od roku. Przyszło panu kierować uczelnią w trudnym, pandemicznym czasie. Czy to duże wyzwanie?**

Uniwersytet to duże przedsiębiorstwo: ok. 3,5 tys. pracowników, 25 tys. studentów, blisko 100 nieruchomości, budżet roczny opiewający na kwotę 550 mln zł. W uczelni funkcjonującej kilkadziesiąt lat kultura pracy przypomina skomplikowany przekrój geologiczny – są warstwy przyzwyczajęń, nawyków, wiedzy wyniesionej od poprzedników.

Pandemia zmieniła uczelnię. Rzecz nawet nie w tym, że trzeba było opanować nowe narzędzia komunikacji. Tu adaptacja nastąpiła szybko, choć może nie zawsze w sposób satysfakcjonujący. Najboleśniejże skutki przyniosło zerwanie więzi wspólnotowych. Do tego należy dołożyć potrzebę głębokich zmian na uczelni. Trzeba przenieść ją z realiów drugiej połowy XX wieku do nadchodzącej drugiej ćwierci XXI wieku ze zglobalizowaną nauką i dydaktyką akademicką oraz ze społeczeństwem rozwijającym się w oparciu o innowacje kreowane przez naukę. A wszystko to w obrębie wspólnoty ludzkiej zróżnicowanej kulturowo, językowo, zagrożonej kryzysem klimatycznym i ruchami migracyjnymi. Bycie rektorem to duże wyzwanie.

**W jakim kierunku zamierza pan poprowadzić Uniwersytet?**

Ważnymi wartościami są dla mnie m.in. przywrócenie

wspólnotowości opartej na życzliwości, poszukiwanie prawdy, otwartość, szacunek dla różnorodności. Z nich wyrasta troska o bezpieczeństwo pracowników i studentów. Jestem fanatykiem uniwersytetu jako instytucji, a swojej uczelni – w szczególności. Głęboko wierzę, że uniwersytet skupiony na badaniach dotyczących najważniejszych wyzwań przyszłości, nauczający rozwiązywania problemów, które nadejdą już za chwilę, jest w stanie wspierać swoje otoczenie i być dla niego nie tylko szkołą liderów, ale i punktem odniesienia w kreowaniu optymalnego miejsca do życia dla zróżnicowanej, ale harmonijnie współpracującej ludzkości. Nasz uniwersytet, choć funkcjonuje we Wrocławiu, sięga poprzez swoje kontakty i prowadzone badania do najdalszych zakątków świata, od Spitsbergenu po Chile i Arktykę.

**W końcu uczelnia badawcza musi być uczelnią międzynarodową.**

Zgadza się. Tylko wtedy może należycie wypełniać swoje obowiązki wobec najbliższego otoczenia. Ze współpracy ze światowymi uniwersytetami, m.in. w Alicante, Lipsku, Dreźnie czerpiemy inspirację, wymieniamy się doświadczeniami, wspólnie aplikujemy o granty badawcze i wspieramy najważniejsze badania oraz inicjatywy naszych sąsiadów. Położenie na styku

trzech krajów, w sąsiedztwie Drezna i Pragi, nieco dalszego Lipska, Brna i Ostrawy to impuls, by budować wspólny świat nauki. Taki, który swoje ucieleśnienie może znaleźć w niemiecko-polskim Centrum Badań nad Systemami Zaawansowanymi CASUS w Görlitz, którego jesteśmy współzałożycielami.

Nasza uczelnia ma aspiracje, by stać się uczelnią badawczą. Dostała środki na realizację tego marzenia. To dla nas impuls do skupienia się na jak najlepszej jakości i międzynarodowych badaniach naukowych. To także zmiana w sposobie definiowania uczelni i jej misji dydaktycznej. Istotna jest nie ilość, ale jakość rozumiana jako możliwość współuczestniczenia studentów w najnowszych, najwyższej klasy badaniach.

**Według ostatniego ministerialnego zestawienia Uniwersytet Wrocławski ma wśród uniwersytetów najwięcej kandydatów na jedno miejsce – ponad pięć osób (przed uniwersytetami są tylko trzy polskie politechniki). Czy wpływ na tak dużą popularność ma noblistka Olga Tokarczuk, która została studenckim tuforem?**

Przez ostatni rok ciężko pracowaliśmy, by utrzymać najwyższą jakość kształcenia. Obok Uniwersytetu Medycznego byliśmy we Wrocławiu jedyną uczelnią, która w reżimie epidemicznym prowadziła kształcenie stacjonarne na kierunkach eksperymentalnych. To



procentuje. Nazwisko noblistki z pewnością intryguje kandydatów. Wartości, jakie w swojej twórczości afirmuje Olga Tokarczuk, są nam bliskie. Nasi kulturoznawcy, historycy i badacze literatury od lat z nią współpracują. Ex-centrum Olgi Tokarczuk na UW to świat bliskich jej wartości. Liczymy, że tutoring, jakim obejmie wybranych studentów, pozwoli im poznać nie tyle noblistkę, ile przebogaty świat ludzkich możliwości, całe piękno ludzkiego ducha.

**Co jest kluczowe, by Uniwersytet piął się coraz wyżej?**

W krótkiej perspektywie musimy zapewnić przetrwanie uczelni jako ośrodków zaufania publicznego, niezależnych od polityki, skupionych na kulturowaniu wartości akademickich, rozwijaniu badań i na wysokiej jakości dydaktyce. Czekają nas

także zróżnicowanie misji poszczególnych uczelni zgodnie z ich potencjałem i potrzebami otoczenia.

Nawet jeśli wszystkie uczelnie wyższe nazwiemy uniwersytetami, nie zmieni to faktu, że niektóre będą mogły prowadzić międzynarodowe badania i odpowiednią dydaktykę, a inne będą się skupiać przede wszystkim na potrzebach ekonomicznych i kulturowych lokalnego otoczenia. Nie ma w tym nic złego. Ważne, żeby być dobrym właśnie w zakresie wybranej przez siebie strategii rozwoju. Dziś z uporem wracamy do rozwiązań kompletnie anachronicznych, zgodnie z którymi wszystkie uczelnie mają realizować te same scenariusze rozwojowe. Nie będą. Zaakceptujmy różnorodność, wspierajmy doskonałość właśnie w tej różnorodności.

Oprócz tego chcemy się skupić na globalizacji nauki i dydaktyki. Zarówno studenci, jak i badacze będą coraz swobodniej przemieszczać się w poszukiwaniu optymalnego miejsca do nauki i rozwijania swoich badań. Długie studia zastąpią krótkie okresy edukacyjne realizowane w różnych uczelniach. Miejsce pracy będzie się zdobywać, mając umiejętności i doświadczenie, a nie dyplom jednej z wielu przeciętnych uczelni. O globalności nauki nie wspominam, bo ta jest faktem już dziś. Dobrze dofinansowane ośrodki, gwarantujące

wysokiej jakości usługi publiczne i przyjazny klimat społeczny wysysają talenty z całego świata. I to wyzwanie może być dla nas zabójcze, jeśli nie przygotujemy się do niego już dziś. Jeśli nie wejdziemy aktywnie do badawczych i dydaktycznych sieci o najmniejszej europejskich (im szerszych, tym lepiej), to nie zapewnimy Polsce absolwentów, którzy pchną ją w przyszłość.

**Może szkoły wyższe powinny ze sobą lepiej współpracować, a nie rywalizować?**

Naszą siłą jest współpraca nie tylko na gruncie międzynarodowym. Wrocław ma bardzo bogaty ekosystem wiedzy, szkoły wyższe i instytuty PAN, centrum PORT należące do Sieci Łukasiewicz. Musimy spróbować zebrać ten potencjał, skoordynować nasze działania, skorzystać z możliwości i zaproponować nie tylko Polsce, ale i Europie Wrocław jako centrum badań i dydaktyki o elastycznym charakterze, z szerokim wachlarzem badań i kierunków kształcenia. Pierwszym krokiem są nasze starania o połączenie potencjałów z Uniwersytetem Medycznym i Akademią Wychowania Fizycznego. Zaczynamy analizy, ale to dopiero początek. Wierzę, że najbliższe dwie dekady mogą być okresem bezprecedensowego rozwoju nauki we Wrocławiu.

—rozmawiała Agnieszka Usiarczyk

Material powstał we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim

# Międzynarodowe ambicje krakowskiego uniwersytetu

ROZMOWA | Prof. dr hab. Piotr Kuśtrowski, prorektor ds. badań naukowych i funduszy strukturalnych, Uniwersytet Jagielloński

**Uniwersytet Jagielloński od lat zajmuje wysokie miejsca w rankingach najlepszych uczelni. Jak osiąga się taki sukces?**

Rzeczywiście, wraz z Uniwersytetem Warszawskim zajmujemy niezmiennie najwyższe pozycje w rankingach uniwersytetów klasycznych. Zawdzięczamy to doskonałej kadrze naukowej i dydaktycznej, ciągłej unowocześnianej infrastrukturze i otwartości na współpracę z różnymi partnerami z kraju i ze świata. Sukcesu nie dałoby się osiągnąć bez wywodzącej się z tradycji autonomii uczelni. Wolność akademicka kultywowana w duchu odpowiedzialności i uczciwości, która jest fundamentem funkcjonowania Uniwersytetu, daje nam siłę do poszukiwania nowych rozwiązań, również tych opartych na trudnych i ryzykownych wyzwaniach naukowych.

Potencjał naukowy uczelni przekłada się na efektywność pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na badania, a w konsekwencji wysoką liczbę prac prezentujących wyniki badań. Bez odpowiednich środków finansowych nie jest możliwe obecnie prowadzenie przełomowych prac badawczych, zwłaszcza w tak globalizowanym świecie, w którym trwa ciągła rywalizacja o pozyskanie najlepszej kadry i stworzenie jej idealnych warunków rozwoju. Jak daleko nam do czołówki światowej, najlepiej

widać choćby po rankingu szanghajskim.

**Czy najstarsza uczelnia w Polsce i jedna z najstarszych w Europie bazuje na tradycji, czy wybrała rozwój i szukanie odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata?**

Uniwersytet Jagielloński, czerpiąc ze swojej wielowiekowej tradycji, nieustannie dąży do ciągłego rozwoju. Mamy ambicję przekształcenia się w nowoczesny uniwersytet badawczy oparty na czterech strategicznych filarach: internacjonalizacji, interdyscyplinarności, innowacyjności oraz integralności.

Aktualnie UJ aktywnie działa w 11 międzynarodowych sieciach współpracy. Współtworzy jeden z uniwersytetów europejskich – Una Europa, w skład którego wchodzi osiem wiodących uczelni europejskich dążących do stworzenia uniwersytetu przyszłości. Aktywnie poszukujemy efektywniejszych formatów kształcenia, dostosowując je do potrzeb rynku pracy. Dbamy o zacieśnianie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym i o zwiększanie wpływu społecznego uczelni poprzez współpracę z przedsiębiorcami, administracją publiczną i organizacjami społecznymi. Ogromny wysiłek wkładamy w rozwijanie misji popularyzatorskiej skierowanej do różnych grup społecznych.

**Jakie są ostatnie najważniejsze inwestycje i jak**

**wpłynęły na działalność uczelni?**

Znaczącym krokiem w rozwoju Uniwersytetu była zakończona w 2018 r. budowa kampusu 600-lecia Odnowienia UJ. Oddano do użytku nowoczesne zaplecze dydaktyczne i badawcze przeznaczone głównie dla studentów i pracowników reprezentujących nauki ścisłe oraz przyrodnicze. W 2019 r. rozpoczął funkcjonowanie nowy szpital uniwersytecki skupiający aż 24 oddziały kliniczne, stwarzający komfortowe warunki studiowania i pracy dla medyków. Dzięki tym inwestycjom nasza infrastruktura dydaktyczna i badawcza odpowiada światowym standardom.

**W jaki sposób pandemia zmieniła sposób pracy na uczelni?**

Od samego początku zaczęliśmy dynamicznie dostosowywać się do realiów pandemicznego świata. Brak możliwości organizacji bezpośrednich spotkań w ramach zajęć dydaktycznych doprowadził do gwałtownego rozkwitu e-narzędzi, które zaczęły szybko wkraczać również w inne obszary działalności uczelni. Wdrożone zdalne procedury pozwalają obecnie na realizację różnorodnych zadań badawczych oraz kompleksową, elektroniczną obsługę procesów organizacyjnych.

Obok szeregu negatywnych skutków pandemii należy zatem dostrzec kilka



wyższym i nauce (tzw. Ustawy 2.0). Z pewnością to zbyt krótka perspektywa czasowa, aby jednoznacznie podsumować skutki zmian legislacyjnych.

Przed nami wielka akcja oceny działalności naukowej uczelni jak to miało miejsce w poprzedniej edycji ewaluacji. Środowisko akademickie bardzo aktywnie przygotowuje się do tej oceny. Będzie od niej zależał zarówno możliwość kształcenia kadr, nadawania stopni naukowych, jak również poziom finansowania uczelni.

pozytywnych efektów. Opracowane rozwiązania pozostaną na uczelni, usprawniając jej funkcjonowanie. Jestem przekonany, że powracając do w miarę normalnej rzeczywistości, nadal będziemy odbywać szereg zebrań i narad w trybie zdalnym, nie angażując czasu na niepotrzebne przejazdy. Udoskonalane elementy zdalnego nauczania uzupełniają tradycyjne zajęcia będą mogły znacząco zwiększyć atrakcyjność oferty dydaktycznej.

**Czy koronawirus nie przeszkodził w reformie szkolnictwa wyższego?**

Od przeszło dwóch lat na wszystkich polskich uczelniach wyższych obowiązują nowe statuty określające ich strukturę organizacyjną po wejściu w życie ustawy – Prawo o szkolnictwie

Jednym z kluczowych elementów reformy nauki i szkolnictwa wyższego było wdrożenie realizowanego w 10 najlepszych uczelniach w kraju, w tym na Uniwersytecie Jagiellońskim, programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” (IDUB). W ramach programu Ministerstwo Nauki i Edukacji gwarantuje w latach 2020–2026 coroczne zwiększenie finansowania - w wysokości 10 proc. subwencji z 2019 r. - na realizację planów rozwoju ekosystemu badawczego uczelni. Na UJ rozwijamy szeroką paletę działań, które mają na celu wzmocnienie siedmiu priorytetowych obszarów badawczych oraz programów ogólnouniwersyteckich.

**Jakie plany ma uczelnia, w jakim kierunku będzie podążać?**

W czerwcu Senat uczelni przyjął kluczowy dokument określający strategię rozwoju UJ do 2030 r., która stawia przed nami szereg celów w zakresie działalności dydaktycznej, badawczej oraz administracyjno-organizacyjnej. Uniwersytet planuje kontynuację procesu przekształcania się w nowoczesny uniwersytet badawczy o czołowej pozycji w Europie Środkowo-Wschodniej. Osiągnięcie tak zarysowanego wyzwania wymaga zwiększenia stopnia umiędzynarodowienia uczelni.

Uniwersytet powinien stać się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem studiowania i pracy. Kluczowa jest intensyfikacja międzynarodowej współpracy badawczej i dydaktycznej na poziomie zespołów naukowych oraz sieci uniwersyteckich poprzez rozszerzenie sprawnego systemu wsparcia dla grup badawczych i aktywne pozyskiwanie wyróżniających się naukowców oraz doktorantów. Uniwersytet będzie również dążyć do zacieśnienia współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, poszukując rozwiązań istotnych problemów środowiskowych, zdrowotnych, technologicznych, gospodarczych i społecznych oraz skupiając się na promowaniu kultury i edukacji. /©©

– rozmawiała  
Agnieszka Uściarczyk

## Studenci potrzebują pomocy psychologicznej

Słabszy kontakt z wykładowcami, brak życia akademickiego, niepewność dotycząca przyszłości, zmienne warunki – to główne problemy młodych ludzi, którym przyszło studiować w czasie pandemii. Uczelnie starają się pomagać. Aktywnie działają także samorządy studenckie.

W zeszłym roku Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadził badanie dotyczące kształcenia zdalnego. Pokazało ono, że studentom bardzo brakuje atmosfery uczelni. Zajęcia przez internet nie zastąpią rozmów na żywo. Akademickie dyskusje przed kamerkami nie są tak atrakcyjne, jak te prowadzone w murach uczelni. Zwykle też angażuje się w nie mniej osób. A przecież studia to nie tylko dydaktyka, ale również nabywanie umiejętności społecznych, nawiązywanie kontaktów, wymiana doświadczeń.

– Skutki pandemii bardziej odczuwają osoby, które nie miały okazji dobrze poznać swoich koleżanek i kolegów z roku, bo kształcą się głównie zdalnie. Trudno poczuć atmosferę uczelni poprzez komputerową kamerkę – mówi Julia Sobolewska, rzecznik prasowy Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. – Ale to niejedyny problem. Młodzież zwracała uwagę również na potrzebę kontaktu z nauczycielami akademickimi w czasie rzeczywistym. Problemem jest także weryfikacja efektów uczenia się. Zaliczenia, niezależnie od tego, czy w formie zdalnej, czy stacjonarnej, zdaniem żaków

nie mogą się opierać wyłącznie na nauce na pamięć. Młodzi ludzie oczekują, że studia będą dawać nie tylko wiedzę, ale też umiejętności i kompetencje społeczne. Duże obawy mają m.in. studiumy kierunku wymagające bezpośredniego kontaktu z drugą osobą. Są one dużo trudniejsze do realizacji w sposób zdalny. Nie da się np. symulować badania pacjenta przez Skype'a.

**Negatywny wpływ pandemii**

Według studentów uczelnie powinny skupić się na przekazywaniu w jak najlepszy spo-



sób aktualnej wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych. Oczekiwana jest także pomoc psychologiczna.

– Wiele badań wskazuje na negatywny wpływ pandemii na zdrowie psychiczne, dlatego pomoc potrzebujących powinna być długofalowa. Stąd inicjatywa Parlamentu

Studentów RP „Wejdz do Strefy Komfortu” poświęconu na wsparcie psychologiczne. W jej ramach każdy może skorzystać z indywidualnej pomocy online oraz wziąć udział w webinarium prowadzonych przez specjalistów – przekonuje Julia Sobolewska.

Jak podkreśla, każdy student, który ma problemy prawne na uczelni, np. związane z regulaminem studiów, może się zgłosić do samorządu swojej uczelni lub skorzystać z pomocy rzecznika praw studenta działającego przy Parlamencie Studentów.

dokończenie na stronie S10



# Przez innowacje i otwartość ku nowoczesności

Dostosowanie uczelni do współczesnych realiów i wyzwań, jakie obecnie stoją przed szkolnictwem wyższym i nauką to główne cele, które stawia sobie rektor Uniwersytetu Gdańskiego. Prowadzona od roku modernizacja uczelni ma sprawić, że stanie się ona strategicznym partnerem dla samorządu i biznesu, a prestiż w dziedzinie badań i dydaktyki przyciągnie naukowców oraz kandydatów na studia z całego świata.

**C**hcemy wciąż poprawiać naszą pozycję w rankingach i wzmacniać wizerunek UG jako uczelni o mocnych naukowych fundamentach, kształcącej znakomicie przygotowanych do dalszej drogi życiowej i zawodowej absolwentów – mówi prof. dr hab. Piotr Stepnowski, rektor UG.

W ciągu roku na uczelni wprowadzono nowy model zarządzania. – Bardzo istotne były dla nas zmiany statutowe zarówno od strony legislacyjnej, jak organizacyjnej, które z jednej strony pozwoliły na zwiększenie autonomii wydziałów, a z drugiej na zaakcentowanie działań projakościowych w zakresie kształcenia oraz badań naukowych – mówi prof. dr hab. Piotr Stepnowski. Dzięki temu w statucie znalazły się narzędzia, które pozwolą na wdrażanie kolejnych zmian.

– Uniwersytet Gdański to złożony organizm. Nie tylko kształcimy 22 tysiące studentów, zatrudniamy wielu pracowników, ale też prowadzimy badania naukowe w 21 dyscyplinach nauki, współpracujemy z otoczeniem biznesowym oraz podmiotami kierującymi rozwojem społecznym, kulturalnym i edukacyjnym Pomorza. Niektóre zmiany, zwłaszcza w sposobie nowej organizacji uczelni, wymagają czasu i zmiany sposobu myślenia pracowników – przyznaje rektor i podkreśla, że chodzi mu o to, by każdy pracownik uniwersytetu był świadomy, że jest odpowiedzialny za „swoją” fragment naszej wspólnej uczelni.

## Inwestycje w kadry

Uczelnia wdrożyła nową politykę rozwoju kadr, która zdaniem rektora jest przejrzysta i równa dla wszystkich. – Dziś realizujemy ją już w pełnym zakresie – mówi prof. Piotr Stepnowski. W celu wsparcia rozwoju badawczego i dydaktycznego pracowników powołane zostało Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu. Ma ono rozwijać warsztat dydaktyczny i metodyczny oparty na najnowocześniejszych narzędziach przekazywania wiedzy. – Centrum dba o propagowanie nowoczesnych metod kształcenia, ale też koordynuje kształcenie tutorów i wypracuje zasady wsparcia mentorskiego naszych nauczycieli – podkreśla rektor.

Z kolei Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej jest wsparciem dla studentów i doktorantów w zakresie różnych przedsięwzięć, w tym kierowanych do tych planujących karierę akademicką i naukową podczas studiów. Rektor przyznaje, że

w niektórych przypadkach pracowników czekają zmiany. – Nie wszyscy pracownicy badawczo-dydaktyczni muszą przez całą swoją karierę pracować z taką samą intensywnością w zakresie działalności badawczej. Stworzyliśmy możliwości, aby zmienić ścieżkę rozwoju i zająć się wyłącznie dydaktyką. Wszystkie te rozwiązania staraliśmy się ująć w polityce rozwoju kadr naukowych – mówi prof. Stepnowski.

Ważnym krokiem na drodze do zachowania najwyższych standardów na uczelni było jego zdaniem powołanie rzecznika ds. rzetelności naukowej.

Ochroną pracowników, zwłaszcza przed dyskryminacją, zajmuje się nowo powołane Biuro Rzecznika ds. Równego Traktowania i Przeciwdziałania Mobbingowi.

## Walka o podniesienie jakości badań i nauczania

W minionym roku wsparcie uczelni dla badań skierowano do naukowców i zespołów badawczych, którym trudno było do tej pory samodzielnie znaleźć dofinansowanie z zewnątrz.

– Zaproponowaliśmy wiele nowych konkursów i możliwości zdobywania grantów na badania naukowe – mówi rektor i dodaje, że programów tego typu będzie więcej i będą coraz bardziej różnorodne. – Kierowaliśmy je również do naukowców, którzy mają dobre pomysły, lecz po prostu potrzebują „impulsu” pozwalającego zacząć realizować swoje, nierzadko bardzo ciekawe i społecznie potrzebne, projekty badawcze.

W działalności naukowej ma pomóc m.in. program krótkich staży w najlepszych uniwersytetach na świecie pod nazwą „Bilet do doskonałości”, program budowy zaplecza parku aparaturowego dużej infrastruktury badawczej oraz program dla profesorów wizytujących, który umożliwi Uniwersytetowi Gdańskiemu pozyskanie wybitnych naukowców z całego świata. Natomiast studentów z zagranicy będzie łatwiej przyciągnąć dzięki Akademickiemu Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców.

Uczelnia bada także swoje otoczenie i otwiera nowe kierunki nauczania.

– Bardzo się cieszę z pierwszej rekrutacji na Międzydziedzinowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne oraz kolejnej edycji wspólnych studiów podejmowanych z Akademią Marynarki Wojennej w Gdyni o profilu inżynierskim pod nazwą Hydrografia morska – mówi prof. Piotr



Prof. dr hab. Piotr Stepnowski, rektor Uniwersytetu Gdańskiego

Stepnowski, który przypomina, że nowości w dydaktyce to także m.in. cały szereg nowych kierunków i specjalności w języku angielskim.

– Niezwykle ważnym dla naszych naukowców było powołanie Centrum Zrównoważonego Rozwoju, którego podstawowym celem jest działalność w zakresie promowania edukacji oraz upowszechniania wiedzy na rzecz zrównoważonego rozwoju dzięki wymianie wiedzy naukowej i doświadczeń między badaczami zjawisk społecznych i gospodarczych oraz wzmacnianiu współpracy między przedstawicielami wszystkich dziedzin naukowych – podkreśla rektor.

Otwierają się także nowe możliwości w obszarach kultury, sportu i otwartości UG na otoczenie pozaakademickie. Podczas inauguracji otwarto uroczyste Centrum Filmowe UG im. Andrzeja Wajdy, którego propozycja repertuarowa to najlepsze filmy, dyskusje i spotkania ze znakomitymi reżyserami. Z myślą o rozwoju sportu akademickiego powołano pierwszą uniwersytecką drużynę rugby we współpracy z Rugby Club Arka Gdynia.

## Niedaleko do najlepszych

Dbalność o poziom badań naukowych i jakość nauczania ma związek z nadchodzącą ewaluacją działalności naukowej przewidzianą na połowę 2022 roku. – To był rok, podczas którego wydziały zrobiły

naprawdę bardzo wiele, żeby poprawić swoją pozycję naukową. Dzięki dostępnym rozwiązaniom i bieżącej analizie bibliometrycznej uważnie monitorujemy postępy naukowe i widzimy, że istotnie zmniejsza się liczba pracowników, którzy osiągają zbyt niskie wyniki w zakresie publikacji wyników badań naukowych, co oznacza, że muszą zwiększyć swój wysiłek w tym obszarze – mówi rektor. Rok temu do grupy o niesatysfakcjonujących w naszej ocenie wynikach kwalifikowało się ok. 50 proc. pracowników. Teraz jest o około 10 proc. mniej.

– Biorąc pod uwagę, że mówimy dopiero o roku zmian i przyspieszonych działaniach w tym zakresie, należy uznać, że jest to istotny spadek – mówi rektor UG. Jego zdaniem pozwala to ocenić, które dyscypliny są wiodące, a które nie wyszły ponad przeciętność. W ten sposób uczelnia walczy także o utrzymanie uprawnień do nadawania stopni naukowych.

## Wzrost pozycji w rankingach

Rektor przypomina, że pozycja UG w kraju i za granicą rośnie. Uczelnia od lat zajmuje znaczące miejsca w prestiżowych rankingach i konkursach: np. w Rankingu Szanghajskim w 2021 r. UG jest notowany wśród czołowych uczelni na świecie w dyscyplinie Ekologia, a w rankingu Times Higher Education World University Ranking (THE WUR) w 2021

roku UG zajął 5. miejsce w kategorii uniwersytetów klasycznych w Polsce oraz 11. miejsce w ogólnym zestawieniu 23 notowanych polskich uczelni wyższych.

Odnotowaliśmy znaczący skok – o 5 pozycji w tegorocznym krajowym rankingu Perspektywy.

W budowaniu pozycji pomaga też współpraca z innymi uczelniami – Politechniką Gdańską i Gdańskim Uniwersytetem Medycznym w ramach Związku Uczelni im. Daniela Fahrenheita. Już pierwszy rok działań w różnych obszarach pokazuje, że konsolidacja służby będzie zarówno naukowcom, badaniom, jak i wpływie pozytywnie na rozwój regionu.

– Bardzo wiele inspiracji i dobrych praktyk czerpiemy także od naszych partnerów, z którymi współpracujemy w ramach programu SEA EU, czyli Europejskiego Uniwersytetu Nadmorskiego (European University of the Seas) – mówi prof. Stepnowski. Nad zwiększeniem mobilności studentów UG pracuje razem z uczelniami z Francji, Hiszpanii, Malty, Niemiec i Chorwacji, które organizują wspólne programy wymiany akademickiej i podejmują wspólne projekty naukowe.

## Nowoczesny uniwersytet partnerem

Według rektora nowoczesny uniwersytet powinien doceniać region, w którym funkcjonuje. – Uczelnię postrzegam jako instytucję, która jest partnerem

władz samorządowych, czy to miejskich, czy wojewódzkich i współdzieli odpowiedzialność za rozwój miasta i regionu – mówi prof. Piotr Stepnowski. Jak dodaje, istotne jest przybliżanie mieszkańcom codzienności uczelnianej, tłumaczenie na język zrozumiały wyników badań, wskazywanie ich znaczenia dla regionu oraz udowadnianie, że społeczeństwo potrzebuje naukowców, dobrze wykształconych absolwentów i nieustannego „zastrzyku” innowacji, pomysłowości i inspiracji w niemal wszystkich gałęziach gospodarki i wszystkich dziedzinach życia społecznego. – To też nieustanne zachęcanie do współpracy lokalnej społeczności, samorządowców, polityków, organizacji pozarządowych i przedstawicieli biznesu – uważa rektor, który podkreśla, że dzięki temu jest większe zrozumienie, że strategia rozwoju miasta i regionu powinna zawsze uwzględniać misję akademicką.

## Efektywnie wykorzystana pandemia

Praca zdalna nie okazała się przeszkodą dla uczelni. Można było szybko zorganizować spotkania online i efektywnie wykorzystać czas poświęcony na wspólne wypracowanie decyzji i znajdowanie najlepszych rozwiązań. – Kadra zarządzająca uczelnią, dziekani, dyrektorzy, kierownicy jednostek sprawnie przeniesli się do przestrzeni wirtualnej, gdzie prowadziliśmy wszystkie bieżące uzgodnienia – mówi prof. Piotr Stepnowski. Zadbano także o studentów, którzy musieli odnaleźć się w nowej sytuacji lockdownu. – Powołane Akademickie Centrum Wspierania Psychologicznego już pokazało, jak istotnie jego działalność wpisuje się w bieżące potrzeby wsparcia dla naszej społeczności w okresie pandemii – mówi rektor. W nadchodzącym roku chce doprowadzić do rozpoczęcia budowy uczelnianego centrum sportowego.

– Jest to obecnie nasz inwestycyjny priorytet – mówi prof. Piotr Stepnowski. – Chciałbym, aby w trudnych czasach ciągle trwającej pandemii i niełatwych warunków ekonomicznych wszyscy członkowie naszej społeczności z niegasnącą energią dalej się rozwijali – dodaje. – a.u.

Materiał przygotowany we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim

# Zmiana studiów nie powinna być traktowana jako porażka

Prawie połowa studentów studiów I stopnia zmienia swoje decyzje edukacyjne. Najczęściej robią to słuchacze kierunków teologicznych, humanistycznych oraz ścisłych i przyrodniczych, a najrzadziej studenci nauk medycznych i kierunków związanych ze sztuką.

**P**o raz pierwszy Ośrodek Przetwarzania Informacji - Państwowy Instytut Badawczy, który monitoruje ekonomiczne losy absolwentów szkół wyższych, sprawdził, jakie decyzje dotyczące własnej ścieżki edukacyjnej podejmują młodzi ludzie. Z danych wynika, że połowa studentów, którzy w 2015 r. rozpoczęli studia I stopnia, zmodyfikowała swoje decyzje edukacyjne, z czego wyraźna większość zrobiła to już po pierwszym roku nauki.

- To nic niezwykłego. Dane są podobne do średniej w krajach OECD. Warto podkreślić, że większość studentów nie porzuca całkowicie edukacji, lecz kształci się na innym programie studiów, albo od razu, albo po pewnej przerwie - mówi dr hab. Mikołaj Jasiński, ekspert w Ośrodku Przetwarzania Informacji - Państwowym Instytucie Badawczym (OPI PIB).

Najczęściej swoją ścieżkę kształcenia modyfikują słuchacze studiów I stopnia: nauk teologicznych (71,5 proc.), humanistycznych (61,1 proc), ścisłych i przyrodniczych (60,5 proc). Najrzadziej robią to natomiast studenci nauk medycznych i nauk o zdrowiu (41,4 proc.) oraz nauk z dziedziny sztuki (39,9 proc.). Zdaniem ekspertów może to wynikać z faktu, że kierunki te są mocno oblegane, w związku z czym przyszli studenci już na etapie przygotowań musieli wiele zainwestować, aby odnieść sukces rekrutacyjny.

- Można też przypuszczać, że pewne kierunki mogą być chętniej wybierane jako rozwiązanie przejściowe, do cza-

su dostania się na docelowy kierunek studiów - zauważa dr Marek Bożykowski, ekspert w Ośrodku Przetwarzania Informacji - Państwowym Instytucie Badawczym.

## Pierwszy rok to czas konfrontacji

Pierwszy rok studiów to czas konfrontacji wyobrażeń kandydata na temat wybranego kierunku ze stanem faktycznym.

- Czasem może to być rozczarowanie studiami, czasem rozbieżność między oczekiwaniami danej osoby a programem studiów. Przykładowo okazuje się, że anglistyka nie jest kursem językowym, a na matematyce robi się zaskakująco dużo innych rzeczy niż tylko rozwiązywanie zadań. Tego typu rozbieżności stają się szybko widoczne, stąd naturalne jest, że decyzje o ewentualnej zmianie kierunku podejmowane są już na pierwszym roku - dodaje dr Marek Bożykowski.

Jak zauważa dr hab. Mikołaj Jasiński, specyfika pierwszego roku studiów, przede wszystkim I stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich, polega na tym, że w tym okresie kumulują się przedmioty o charakterze fundamentalnym dla danej dyscypliny nauki.

- Są to przedmioty wprowadzające do określonej dziedziny, np. „Wstęp do...”, „Podstawy...”, przez co nauka na pierwszym roku staje się bardziej teoretyczna i ogólna. Zaliczenie takich przedmiotów może być traktowane przez niektórych studentów jako uciążliwe, a same przed-

mioty bywają uznawane za niepraktyczne i w przyszłości niepotrzebne i mało atrakcyjne - mówi dr hab. Mikołaj Jasiński.

## Zmiana kierunku to nie porażka

Zdaniem dr hab. Agnieszki Chłoń-Domińczak, prof. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, ekspertki w OPI PIB, modyfikacja ścieżek kształcenia nie powinna być traktowana jako porażka.

- Osoby rezygnujące z danego kierunku uczyły się na nim przecież, zdobywając wiedzę, umiejętności i kompetencje, które mogą okazać się przydatne na dalszych studiach i na rynku pracy. Zatem modyfikacje te mogą stanowić w pełni przemyślane strategie kandydatów. Można sobie wyobrazić choćby najprostszą motywację: spędzam rok na jakimś kierunku i łączę to z intensywnymi przygotowaniem do poprawienia wyniku egzaminu maturalnego, ponieważ chcę się dostać na bardziej przez siebie preferowany, mocno oblegany kierunek - dodaje dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

Analitycy przewidują, że w okresie pandemicznym studenci częściej będą zmieniać swoje decyzje dotyczące studiów.

- Po pierwsze, trzeba wziąć pod uwagę wszelkie luki edukacyjne związane z nauczaniem zdalnym, które mogą przekładać się na większe trudności w studiowaniu, a w konsekwencji doprowadzić do decyzji o rezygnacji z danego kierunku. Po



drugie, kandydaci mają mniejsze szanse na udział w bezpośrednich spotkaniach, które mogą im pomóc podjąć trafniejszą decyzję o wyborze kierunku - mówi dr hab. Mikołaj Jasiński.

## Zmiana powinna być świadoma

Zdaniem psychologów i doradców podejmowanie decyzji dotyczących wyboru ścieżki edukacyjnej jest dla młodego człowieka nie lada wyzwaniem. Nie każdemu udaje się od razu podjąć właściwą decyzję.

- Niestety, tylko niewielka część z nas od małego wie, co będzie robić w życiu. Wielu decyzje edukacyjne, potem zawodowe podejmuje niespójnie patrząc w siebie. Nierzadko słuchamy rodziców, kolegów, pracodawców. Czasem mamy szczęście i będziemy robić w życiu to, co rzeczywiście sprawia nam frajdę, ale czasami dzieje się inaczej - mówi Ewa Bereza, międzynarodowy coach ICC, doradca zawodowy z Job Coaching.

Osoby, które nie mają sprezyzowanych planów, mogą skorzystać z pomocy doradców zawodowych lub wnikliwie przeanalizować swoje mocne i słabe strony.

- Warto się zastanowić, jakie mamy talenty, co nam przychodzi bez wysiłku, czym różniamy się na tle grupy rówieśniczej - radzi Ewa Bereza. - Dobrze jest stworzyć opis kilku historii własnych sukcesów i je porównać, zwracając uwagę na cechy wspólne. Być może z łatwością przychodzi nam nawiązywanie kontaktów, co może przydać się np. w pracy opartej na relacjach z klientem, ale np. dla analityka umiejętności ta będzie miała drugorzędne znaczenie.

## Nie czekać, tylko zmieniać

Zdaniem ekspertki studentów, którzy źle wybrali, w pierwszej kolejności powinni się zastanowić, dlaczego tak się stało i jakie konkretne oczekiwania nie zostały spełnione.

- Analizując to, bardzo uważnie przemyślimy, czy kolejne lata studiów będą odpowiadać na te oczekiwania, ponieważ zmiana powinna być świadoma i prowadzić do właściwego celu. Jeśli wiemy, że dany kierunek nie spełnia naszych oczekiwań, czyli wiemy, czego nie chcemy, to trzeba określić, czego oczekujemy w zamian - mówi Ewa Bereza.

Ekspertki rynku pracy podkreślają, że zmiana kierunku

studiów, który okazał się nie trafiony, powinna być dokonana po dokładnej analizie.

- Im wcześniej zorientujemy się, że przystawiliśmy przysłowiową drabinę nie do tej ściany, tym krócej z niej schodzimy i mamy szansę na zmianę. Jeżeli czujemy, że studia nie odpowiadają naszym oczekiwaniom, nie należy bać się zmiany. Nie traktujemy tego w kategoriach porażki. O zmarnowanym roku możemy mówić wtedy, kiedy niczego się o sobie nie nauczyliśmy i nie dowiedzieliśmy. Jeżeli umiemy wyciągnąć wnioski, choćby jeden rok spędzony na studiach będzie dla nas cenną lekcją życia - dodaje Ewa Bereza.

I zwraca uwagę, by wszelkie życiowe porażki traktować jako ważne drogowskaz, bo one najwyżej nas uczą.

- Ale pod pewnymi warunkami. Po pierwsze, jeśli zastanawiamy się nad tym, co wynika z porażki, a po drugie, zgadzamy się wziąć za nią odpowiedzialność. Bez wzięcia odpowiedzialności (nie mylić z winą!) nie przepracujemy porażki, a niepowodzenia nadal będą nas spotykać. My zaś stwierdzimy: znowu to samo. To przykład osób, które rozpoczęły cztery kierunki studiów, a żadnego nie skończyły - podsumowuje coach.

-a.u.

## Studenci potrzebują pomocy psychologicznej

dokończenie ze strony 8

Polskie szkoły wyższe sygnalizują, że rośnie zapotrzebowanie na pomoc psychologiczną. Uniwersytet Zielonogórski przeprowadził badanie, by sprawdzić, z jakimi trudnościami mierzy się społeczność akademicka.

- Zajęcia na Uniwersytecie Zielonogórskim przez cały miniony rok prowadziliśmy w trybie zdalnym. I był to największy problem zarówno uczących, jak i uczących się - twierdzi Ewa Sapeńko, rzecznik prasowy Uniwersytetu Zielonogórskiego. - Żeby wspomóc w tej trudnej sytuacji studentów oraz pracowników, uczelnia powołała pełnomocnika rektora ds. e-learnin-

gu. Już w ubiegłym roku spróbował on zdiagnozować, z jakimi problemami boryka się społeczność akademicka.

## Bezpłatne konsultacje psychologiczne

Co stwierdził? Okazało się, że młodzi ludzie nie zawsze mogą sobie sami poradzić z takimi problemami jak spadająca motywacja i brak atmosfery dopingującej do nauki, tak charakterystycznej w systemie stacjonarnym. Dokuczliwe jest też ograniczenie więzi społecznych, separacja od grupy i wykładów.

- Dlatego uruchomiliśmy dyżury psychologów i psycho-

terapeutów. Z ich usług cały czas mogą korzystać nasi studenci i pracownicy - dodaje Ewa Sapeńko.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu także zapewni pomoc psychologiczną i wsparcie w czasie studiowania.

- Nie da się ukryć, że od początku pandemii Poradnia Rozwoju i Wsparcia Psychicznego UAM obserwuje wzrost liczby osób potrzebujących pomocy. Zgłaszają się zarówno studenci, jak i doktoranci. Na poszczególnych wydziałach UAM działają koordynatorzy, którzy pomagają w nawiązaniu kontaktu z poradnią lub sami zgłaszają osoby, które potrzebują wsparcia. Wśród zgłaszanych

spraw wiele dotyczyło problemów rodzinnych, związanych z samotnością i depresją - mówi Małgorzata Rybczyńska, rzecznik prasowy, kierownik Sekcji Prasowej Centrum Marketingu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

## Wszelkstronna opieka

Jak podkreśla prof. dr hab. inż. Norbert Szczygiol, rektor Politechniki Częstochowskiej, pandemia wpłynęła na nasze postrzeganie przyszłości i uczelnie muszą się dostosować do obecnej sytuacji.

- Zostaliśmy zobligowani do myślenia „tu i teraz”,

w czasie teraźniejszym. Probowanie przyszłości jest niepewne. Podobnie jak inne uczelnie od tego roku akademickiego powróciliśmy do nauki stacjonarnej z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego, ale musimy pamiętać, że ryzyko pandemii nie minęło i trzeba się liczyć z możliwością ponownego przejścia w tryb nauczania zdalnego. Bardzo wspieramy zarówno kadre, jak i studentów w tym trudnym czasie, bo zdajemy sobie sprawę, że wielu z nich może doświadczać negatywnych skutków pandemii. Między innymi udzielamy bezpłatnych konsultacji psychologicznych - dodaje rektor Politechniki Częstochowskiej.

Kompleksową pomoc psychologiczną oferuje również Politechnika Koszalińska.

- Nawiązaliśmy współpracę z instytucjami społecznymi, takimi jak np. Caritas, dzięki czemu nasi studenci z zagranicy zostali otoczeni wszechstronną opieką. Dla wszystkich zorganizowaliśmy pomoc psychologiczną. Pandemia nauczyła nas, aby każdy przypadek traktować indywidualnie, zarówno pracowników, jak i studentów - mówi dr hab. Danuta Zawadzka, prof. PK, rektor Politechniki Koszalińskiej.

Uczelnie zachęcają studentów, by w razie kłopotów ze zdrowiem psychicznym korzystać z pomocy uczelnianych specjalistów.

-a.u.

# Nasz dyplom jest rozpoznawalny na całym świecie

**ROZMOWA** | Jeżeli ktoś chce studiować lub pracować w środowisku, w którym ma dostęp do najnowocześniejszej technologii i gdzie współpracuje się z wybitnymi ekspertami, to jego miejsce jest na naszej uczelni – mówi prof. Zbigniew Gaciong, rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

**Rok temu rozpoczął pan swoją kadencję, co zbiegło się z początkiem drugiej fali – jak ocenia pan ten czas?**

Dla uczelni, która ma prowadzić praktyczne nauczanie zawodów medycznych, ograniczenia związane z pandemią były ogromnym wyzwaniem. I to pod każdym względem – organizacyjnym, merytorycznym, ale też i ludzkim. Proszę zwrócić uwagę, że duża część naszej kadry akademickiej nie tylko nauczają, ale też czynnie pracuje w szpitalach. Choć żadna z naszych jednostek nie została przekształcona w szpital jednoimienny i tak mieliśmy na oddziałach ogromną liczbę pacjentów z Covid-19, zwykle z poważnymi chorobami współistniejącymi. Dla pracowników, moich kolegów i koleżanek, to był czas ciężkiej pracy w wielu obszarach jednocześnie. Musieliśmy prowadzić leczenie i nauczać w warunkach pandemii. To wymagało przeorganizowania zarówno zajęć dydaktycznych, jak i pracy w szpitalach klinicznych, gdzie uczą się nasi studenci. Do tego zdarzało się, że ze względu na zakażenia Covid-19 zamykano całe oddziały, a ich pracownicy i studenci byli zatrzymywani na kwarantannie. Mimo to udało się nam zrealizować program i cały rocznik absolwentów opuścił mury uczelni bez konieczności przedłużania roku akademickiego. Trzeba zaznaczyć, że niektóre kierunki medyczne są prowadzone według wymagań określonych na podstawie dyrektyw unijnych przez Ministerstwo Zdrowia i nawet w pandemii nie można było dokonywać żadnych zmian w tym zakresie. Tylko część nauczania przeniesiśmy na platformy internetowe, gdyż nie da się prowadzić nauczania praktycznego w sieci. Nie można zostać lekarzem, ratownikiem ani pielęgniarką czy położną, kształcąc się wyłącznie online. Aby zachować bezpieczeństwo epidemiczne, zdecydowaliśmy się na prowadzenie wykładów, seminariów, a nawet na egzaminowanie online. Równocześnie tak organizowaliśmy zajęcia, aby maksymalnie wykorzystać możliwości nauki kontaktowej. Nawet na takich kierunkach jak lekarsko-dentystyczny, gdzie ryzyko zakażenia się wirusem SARS-CoV-2 jest szczególnie wysokie, udało się nam przeprowadzić zajęcia w bezpieczny sposób.

**Przybywa uczelni medycznych, zatem rośnie też konkurencja. Co według pana wyróżnia WUM, co jest jego największym atutem?**

Myślę, że przede wszystkim ogromny potencjał w postaci świetnej kadry nauczycieli



Projektów pomaga badaczom przygotowywać wnioski. Uczelnia wyasygnowała też specjalny fundusz przeznaczony na finansowanie obiecujących projektów. O takie wsparcie mogą ubiegać się zarówno pracownicy, jak i studenci działający w kołach naukowych.

Prowadzimy badania naukowe w bardzo wielu dziedzinach medycznych, projekty naszych naukowców zdobywają dofinansowanie m.in. Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA), wygrywają konkursy Narodowego Centrum Nauki, zdobywają stypendia Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Ale chcemy się jeszcze bardziej rozwijać. Z nowych projektów uczelnianych obiecującym jest choćby stworzenie nowej pracowni, która poprowadzi polską produkcję komórek modyfikowanych genetycznie, tzw. CAR-T, które ratują życie osób z opornymi na leczenie nowotworami. W projekcie bierze udział wiele jednostek z całej Polski, ale WUM występuje w roli lidera. Z naszą uczelnią związany jest też zespół, który pracuje nad szczepionkami mRNA – to ta sama technologia, która jest wykorzystywana do produkcji szczepionek przeciwko Covid-19.

W pracy badawczej, ale też dydaktycznej – bo proszę pamiętać, że na uniwersytecie

akademicy. Dajemy im szansę rozpoczęcia kariery, wejścia na ścieżkę, która w perspektywie może doprowadzić ich na sam szczyt kariery naukowo-akademickiej zarówno w Polsce, jak i na świecie.

**W przestrzeni publicznej sporo mówi się, że system kształcenia lekarzy powinien się zmienić. Jakie ma pan zdanie na ten temat?**

Systemy edukacyjne ewoluują. Na pewno i ten system wymaga modyfikacji, ale jeśli chcemy spełnić potrzeby społeczne, czyli zwiększyć liczbę dobrze przygotowanych absolwentów, musimy to zrobić w sposób, który nie zaszkodzi jakości kształcenia. Jako uniwersytet prowadzący badania naukowe kształcimy naszych studentów na kierunkach praktycznych i naszym celem jest odpowiednie przygotowanie ich do wykonywania zawodu. Zatem w programach nauczania powinniśmy położyć większy nacisk na przygotowanie praktyczne. Aby dokonać takich zmian, na niektórych kierunkach potrzebne są decyzje leżące w gestii Ministerstwa Zdrowia. Uczelnia potrzebuje zmiany metodologii prowadzenia zajęć akademickich i jesteśmy tego świadomi. Nasi nauczyciele muszą przenieść akcenty z treści akademickich i teoretycznych na nauczanie

**Czy ta tradycja ma dziś znaczenie dla studentów?**

Oczywiście to, co działo się 200 lat temu, w niewielkim stopniu wpływa na obecne funkcjonowanie uczelni. Trzeba jednak pamiętać, że pewne procesy trwają latami. Wypracowanie pewnej kultury i etosu uniwersyteckiego, zbudowanie prestiżu uczelni wymaga czasu. Tego się nie da zadekretować. Ale dziś studenci są bardzo pragmatyczni, patrzą przede wszystkim na korzyści, które daje im studiowanie na WUM. Zwracają uwagę na to, jaką wartość ma otrzymany dyplom, a nasz dyplom to dokument, który otwiera wszystkie drzwi. Absolwenci WUM nie mają problemów ze znalezieniem zatrudnienia, mogą pracować zarówno w Polsce, jak i za granicą i nie chodzi tylko o lekarzy. Przyjeżdża do nas coraz więcej studentów z zagranicy, bo wiedzą, że wykształcenie, które otrzymają na WUM, jest cenione w Europie i na świecie. Polscy studenci także mają tego świadomość. Jesteśmy też atrakcyjnym partnerem dla europejskich uczelni, których studenci biorą udział w programach wymiany akademickiej Erasmus+. Natomiast nasi naukowcy, często bardzo młodzi, powiązani są z badaczami z zagranicznych uczelni poprzez wspólne projekty. Warto też podkreślić, że współpracujemy z innymi polskimi uczelniami, np. ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie. Realizujemy razem program studiów podyplomowych SGH-WUM MBA w ochronie zdrowia, który znalazł się wśród 15 najlepszych studiów MBA w kraju. Przygotowujemy się do prowadzenia wspólnego kierunku studiów, które pewnie ruszą w następnym roku akademickim.

**Pan sam jest absolwentem uczelni, którą obecnie kieruje. Dlaczego warto tu studiować?**

Mam nadzieję, że z punktu widzenia moich pacjentów, sam jestem przykładem, że uczelnia daje solidne przygotowanie do zawodu. Wielu absolwentów uczelni to świetni fachowcy w różnych dziedzinach medycyny. Spora grupa moich koleżanek i kolegów osiągnęła wymierne sukcesy zawodowe w Polsce i na świecie. Jestem pewien, że podobne osiągną obecni studenci. WUM daje dobre warunki studiowania i możliwość poznania wielu wspaniałych nauczycieli, najwyższej klasy specjalistów, ale również grono koleżanek i kolegów. Tutaj otrzymuje się solidną wiedzę i buduje kontakty bardzo cenne w przyszłości.

— rozmawiała AP

oraz dużej i nowoczesnej bazy klinicznej. Nauczamy i prowadzimy badania naukowe w największym szpitalu w Polsce – Uniwersyteckim Centrum Klinicznym WUM. Tworzy je Szpital Kliniczny Dzieciątka Jezus, Centralny Szpital Kliniczny i Dziecięcy Szpital Kliniczny im. Polikarpa Brudzińskiego. Oprócz niego uczymy we własnych szpitalach: SP Klinicznym Szpitalu Okulistycznym i Szpitalu Klinicznym im. ks. Anny Mazowieckiej. Jesteśmy również właścicielami spółki Uniwersyteckiego Centrum Zdrowia Kobiety i Noworodka. Ale w kształceniu korzystamy także z innych placówek. W sumie zajęcia kliniczne prowadzimy w 11 szpitalach zlokalizowanych w Warszawie i okolicach. W związku z tym, że potrzeba więcej specjalistów ochrony zdrowia, planujemy poszerzenie naszego zaplecza klinicznego. Chcemy zbudować nowy szpital na terenie kampusu Lindleya. Staramy się o to od kilku lat i być może starania te zwińczymy sukcesem.

WUM zmienia się i unowocześnia. Wyposażamy nasze zakłady i kliniki w coraz bardziej nowoczesne pracownie i sprzęt. Niedawno Katedrę i Klinikę Urologii Ogólnej, Onkologicznej i Czynnościowej UCK WUM wyposażono w system chirurgii robotycznej Da Vinci XI. W Klinice Ortopedii i Rehabilitacji mamy innowacyjnego robota ortopedycznego NAVIO. W Klinicznym Szpitalu Okulistycznym podczas konferencji szkoleniowych dla lekarzy przeprowadzamy m.in. transmisje operacji, które w jednym czasie ogląda na żywo ponad 400 specjalistów. To tylko niewielki wycinek naszych technologicznych możliwości. Ponieważ jesteśmy na Mazowszu liderem, jeśli chodzi o baze

leczniczą i o profesjonalną kadre, z naszych zasobów korzystają też studenci innych uczelni medycznych, z którymi podjęliśmy współpracę. W skali Polski wyróżnia nas też pozycja w międzynarodowych rankingach. W rankingu ARWU (Lista Szanghajska) WUM został sklasyfikowany jako 4. najlepsza uczelnia w Polsce i jest najwyżej notowaną uczelnią medyczną w naszym kraju. Warto

podkreślić, że w rankingu ARWU spośród 1000 najlepszych uniwersytetów świata znajduje się tylko 15 polskich uczelni, w tym jedynie dwa uniwersytety medyczne.

**Na początku pana kadencji WUM przyjął „Strategię uczelni na lata 2020–2024”. Jednym z jej celów jest wsparcie i rozwój innowacyjnych badań oraz osiągnięcie statusu uczelni badawczej. Co jest potrzebne, aby go zrealizować?**

Chcemy zdynamizować rozwój naukowy uczelni pomagając w aplikowaniu o finansowanie nowatorskich badań. Nasz Dział Wsparcia



Zakłady i kliniki WUM są wyposażane w nowoczesny sprzęt

jest to spójne – stawiamy na ludzi. To ma ogromne znaczenie dla naszych obecnych i przyszłych studentów, dla ich rozwoju. Budując kadre, kierujemy się wyłącznie kryteriami merytorycznymi. Jeżeli ktoś chce pracować w środowisku, w którym ma dostęp do najnowocześniejszej technologii, gdzie współpracuje się z wybitnymi ekspertami, to jego miejsce jest na WUM. Promujemy też naszych wychowanków, którzy jako studenci, działając w kołach naukowych (a mamy tych kół ponad 200), udowodnili, że są dobrymi kandydatami na badaczy i rukują jako nauczyciele

bardziej praktyczne. Jest to proces, który już się na WUM rozpoczął, ale wymaga jeszcze wielu modyfikacji. Miarą adaptacji uczelni do wymagań współczesnej medycyny jest m.in. rozbudowa naszego Centrum Symulacji Medycznych, które pozwala w bezpieczny sposób nabywać umiejętności praktyczne.

**Niedawno uczelnia świętowała 212. rocznicę rozpoczęcia nauczania medycyny w Warszawie, podkreślenie państwo, że macie za sobą ponad 200 lat tradycji.**

# Politechnika Białostocka – liderem w regionie

**ROZMOWA** | Chcemy być kuźnią kadr w Polsce północno-wschodniej i najważniejszym ośrodkiem wiedzy technicznej – mówi dr hab. inż. Marta Kosior-Kazberuk, prof. PB, rektor Politechniki Białostockiej.  
– Znajdujemy i będziemy znajdować rozwiązania dla szeroko pojętego otoczenia społeczno-gospodarczego.

## Jak widzi Pani miejsce Politechniki Białostockiej w regionie i szerzej – w Polsce?

Dr hab. inż. Marta Kosior-Kazberuk, prof. PB, rektor Politechniki Białostockiej: Politechnika Białostocka, jako uczelnia z ponad 70-letnią tradycją i ponad 40 tysiącami absolwentów, umacnia się jako rozpoznawalny i ceniony ośrodek twórczej myśli naukowej, innowacyjnych technologii i aktywnego integrowania środowiska akademickiego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego w regionie, w Polsce i na świecie. Chcemy być kuźnią kadr inżynierskich w Polsce północno-wschodniej i najważniejszym ośrodkiem wiedzy technicznej. Znajdujemy i będziemy znajdować rozwiązania dla szeroko pojętego otoczenia społeczno-gospodarczego. Ta wiedza w różnych formach jest przekazywana społeczeństwu. Praktycznym wymiarem wypełniania takiej roli są np. doktoraty wdrożeniowe. Zakładają one pracę doktora, skoncentrowanego na rozwiązaniu konkretnego problemu technologicznego, w dwóch miejscach – w przedsiębiorstwie i uczelni akademickiej.

Naturalnym atutem Politechniki Białostockiej jest położenie blisko granicy

państwa. Od lat prowadzimy projekty transgraniczne, dobrze znamy problemy naszych najbliższych sąsiadów z Białorusi czy z Litwy. Na przykład w ramach projektu GoSmart BSR pracujemy nad nowymi modelami internacjonalizacji przedsiębiorstw, a w ramach projektu MARA szukamy skutecznych sposobów zwiększania mobilności mieszkańców i turystów na obszarach peryferyjnych państw regionu Morza Bałtyckiego.

To studenci Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej stworzyli projekt architektoniczny wystawy czasowej województwa podlaskiego Xylopolis, która zainaugurowała obecność Polski na wystawie światowej EXPO 2020 w Dubaju w październiku tego roku. Na podstawie tych doświadczeń mamy w planach stworzenie na naszym kampusie Międzynarodowego Centrum Nauki i Sztuki Xylopolis, które połączy funkcje naukowe i wystawiennicze w jednym nowoczesnym gmachu.

## Jak kształtuje się współpraca Politechniki Białostockiej z innymi uczelniami?

Rektor PB: Od tego roku Politechnika Białostocka wraz z Politechniką Krakowską

i Tianjin Chengjian University współprowadzi Międzynarodową Szkołę Inżynierską przy Tianjin Chengjian University. Podlega ona przepisom prawa Chińskiej Republiki Ludowej oraz Rzeczypospolitej Polskiej.

Aktualnie mamy ponad 540 aktywnych umów i porozumień o współpracy z uczelniami z ponad 80 krajów. To świadczy o naszym potencjale, ale też o skali otwartości politechniki na nowe kontakty i nowe wyzwania. Dzięki tej współpracy realizowane są między innymi: wyjazdy stypendialne, praktyki i staże zagraniczne pracowników i studentów oraz inne działania. Każdego roku uczelnia przyjmuje i wysyła kilkuset studentów, członków kadry akademickiej i pracowników administracyjnych w ramach programu Erasmus+.

Organizowane są międzynarodowe szkoły letnie, warsztaty, seminaria i konferencje naukowe. W latach 2004-2021, uczelnia realizowała 130 projektów o łącznej wartości przekraczającej 493 mln zł. Należy zwrócić szczególną uwagę na 14 projektów w ramach programu Erasmus+ Partnerstwa Strategiczne, na które wspólnie z uczelniami



MAGDALA GIEROJĆ, JURABA

partnerskimi pozyskaliśmy łącznie 4,7 mln euro. W siedmiu z nich jesteśmy liderem.

## W jaki sposób Politechnika Białostocka współpracuje z przedsiębiorcami?

Rektor PB: Politechnika Białostocka inicjuje, prowadzi bądź wspiera liczne projekty z otoczeniem gospodarczym w Podlaskiem. Kwota dofinansowania przyznana PB na realizację projektów B+R i prac zleconych na rzecz lub we współpracy z przedsiębiorcami od 2016 r. przekroczyła 75 mln zł. Od

niedawna ruszyły prace nad wartym ponad 11 mln zł projektem pod tytułem „Prace badawczo-rozwojowe nad zespołem maszyn rolniczych do zrównoważonego zbioru zielonki z wykorzystaniem inteligentnych technologii firmy SaMASZ wspierających koncepcję Doliny Rolniczej 4.0”, opracowanym przez konsorcjum: SaMASZ Sp. z o.o. (lider), Klaster Obróbki Metali, Wydział Mechaniczny oraz Wydział Elektryczny Politechniki Białostockiej. Polski Klaster Budowlany, Krajowy Klaster Kluczowy w porozumieniu z nami

stworzy Podlaskie Centrum BIM, a od października współprowadzi jeden z najbardziej innowacyjnych kierunków studiów II stopnia – „BIM – modelowanie i zarządzanie informacją o budynku”.

Przykładem wyjątkowej współpracy jest konsorcjum uczelni z Wojskowym Centralnym Biurem Konstrukcyjno-Technologicznym SA, które wspólnie stworzy zasilacze umożliwiające między innymi start myśliwców wielozadaniowych F35. Projekt innowacyjnego „Rekonfigurowanego Systemu Zasilania Statków Powietrznych 270V – 28V d.c.” Narodowe Centrum Badań i Rozwoju dofinansowuje kwotą 7 mln zł.

Od marca 2021 r. jesteśmy liderem „Pilotażowego projektu dotyczącego rozwoju współpracy w zakresie B+R między biznesem i uczelniami”. Wraz z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku i Uniwersytetem w Białymstoku chcemy zmianać formy współpracy uczelni i biznesu tak, by przedsiębiorcy od razu czuli wymierne efekty wykorzystania potencjału naukowego Białegostoku.

Materiał przygotowany przez Politechnikę Białostocką

## MBA: od lat te same w czołówce rankingu

Program Akademii Leona Koźmińskiego zajął pierwsze miejsce w Rankingu MBA Perspektywy 2021. W pierwszej trójce są też programy SGH oraz UW.

W ósmej edycji rankingu „Perspektyw” sklasyfikowano 41 programów w spełniających określone kryteria. Program musiał być aktywny, czyli rekrutować słuchaczy i prowadzić zajęcia. Musiał powstać przed 2019 r. Teraz powinna odbywać się przynajmniej druga edycja z programem minimum 300 godzin zajęć.

Organizatorzy programów MBA uczestniczących w rankingu wypełniali ankietę zawierającą kilkadziesiąt szczegółowych pytań. Odpowiedzi posłużyły do ustalenia, kim są słuchacze i wykładowcy, jak wygląda struktura i zakres programu, co oferuje, jaki jest prestiż programu i jego organizatora – mówi Anna Wdowińska z Fundacji Edukacyjnej Perspektywy.

Zwyczajnie programy od lat są wysoko notowane w rankingu „Perspektyw”. W poprzedniej edycji, w 2018 r., na pierwszym miejscu ex aequo znalazły się: Canadian Executive MBA (CEMBA) Szkoły Głównej Handlowej, emba@uw - Executive MBA na Uniwersytecie Warszawskim i Executive MBA w Akademii Leona Koźmińskiego. W 2016 r. i 2015 r. zwyciężył

program CEMBA, emba@uw była na drugim miejscu, a Executive MBA ALK na trzecim.

## Ważne akredytacje

Od czasu publikacji poprzedniej edycji rankingu w 2018 r. na rynku studiów MBA wiele się zmieniło.

– Zgodnie z danymi Ogólnopolskiej Bazy Programów MBA w tym czasie liczba programów zwiększyła się o 50 proc. i przekroczyła 100. Wyniki potwierdzają silną pozycję uznanych programów MBA. Warto zauważyć, że czołówka rankingu to studia, które mają co najmniej dwie międzynarodowe akredytacje studiów MBA. To podkreśla znaczenie akredytacji jako wyznacznika jakości kształcenia. Należy jednak pamiętać, że każdy ranking MBA to złożone zagadnienie, a klucz do zrozumienia wyników rankingu leży w metodologii – przekonuje Jakub Leszczyński, założyciel MBA Portalu.

Zdaniem eksperta polski rynek studiów MBA różni się od rynku w innych krajach.

– W Polsce dyplom studiów poddyplomowych MBA zwalnia z egzaminu dla kandydatów do rad nadzorczych spółek z udziałem

Skarbu Państwa i to wpływa na duże zainteresowanie programami. W naszym kraju nie ma też ustawowych regulacji określających wymagania dla studiów MBA. W związku z tym w ostatnich latach powstało wiele programów, które ze standardem MBA mają niewiele wspólnego. Ma to zresztą odzwierciedlenie w wynikach rankingu studiów MBA „Perspektyw”. W poprzednich edycjach oceniano ok. 50 proc. programów obecnych na rynku, a w tym roku zaledwie ok. 30 proc. – mówi Jakub Leszczyński. Jak podkreśla ekspert, oferta studiów jest skierowana do wszystkich słuchaczy, zarówno tych, którzy poszukują wiedzy i chcą się rozwijać, jak i tych, dla których MBA to kolejny dyplom do kolekcji. To powoduje erozję jakości i wartości dyplomu na rynku pracy.

– Innymi słowy, rynek MBA idzie na ilość, a nie na jakość, a to dla elitarnych studiów mendedzskich zła wiadomość – dodaje Jakub Leszczyński.

Jako pozytywną zmianę ekspert wskazuje pojawienie się studiów MBA prowadzonych online.

## Najwyżej ocenieni

W ciągu 30 lat program EMBA w Akademii Leona Koźmińskiego ukończyło niemal 6 tys. absolwentów.

– EMBA cały czas się zmienia, jednak trzonem pozostaje zaawansowana wiedza z analizy finansowej, ekonomii, prawa i zarządzania, dzięki czemu

## NAJLEPSZE PROGRAMY MBA W POLSCE W 2021 R.

**1. Executive MBA**  
Akademia Leona Koźmińskiego

**2. Canadian Executive MBA (CEMBA)**  
Szkoła Główna Handlowa

**3. emba@uw Executive MBA**  
Międzynarodowe Centrum Zarządzania Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego

absolwenci dostają sprawdzone narzędzia pozwalające skutecznie działać w praktyce biznesowej – mówi Ewa Barlik, rzecznik prasowy Akademii Leona Koźmińskiego. – Wiedza ta jest aktualizowana i uzupełniana o moduły dotyczące odpowiedzialności liderów i ich rozwoju osobistego. Uczymy m.in. korzystania z nowych technologii i zastosowania sztucznej inteligencji w biznesie, mając na uwadze zrównoważony rozwój, ekologię oraz etykę biznesu.

Program EMBA w ALK doceniono także w rankingu „Financial Timesa”, gdzie zajął 54. miejsce na świecie i pierwsze w regionie Europy Środkowej.

– W „FT” kluczowe są sukcesy absolwentów w rozwoju ich kariery trzy lata po ukończeniu studiów, natomiast w rankingu „Perspektyw” decydujące są merytoryczne cechy programu, jego ranga i prestiż – tłumaczy Ewa Barlik. – Zarówno „FT”, jak i „Perspektyw” doceniają akredytacje, a my mamy ich komplet. Ostatnio uzyskaliśmy jeszcze jedną akredytację międzynarodową BSIS, która pokazuje społeczne zaangażowanie uczelni i jej realny wpływ na otoczenie.

SGH prowadzi dwa programy o profilu ogólnym, w tym jeden po angielsku, a drugi po polsku, oraz dwa profilowane: dla pracowników systemu ochrony zdrowia oraz dla startupów.

– Pozycja w rankingu jest dla nas potwierdzeniem, że niezmienne oferujemy wysoki standard studiów – mówi dr hab. prof. SGH Rafał Mrówka, Katedra Teorii Zarządzania, dyrektor Biura Programów MBA-SGH. – To jednocześnie ważne zobowiązanie dla uczelni. Kapituła docenia przede wszystkim profesjonalizm w organizacji studiów, aktualizację programów, coraz częściej także innowacyjne podejście do wybranych tematów, w tym dodatkową aktywność studentów i absolwentów, międzynarodowe programy studyjne, współpracę z ekspertami.

Programy SGH są ciągle aktualizowane i spełniają rygorystyczne wymagania międzynarodowych instytucji akredytujących (akredytacje AMBA i EQUIS). Mają także doskonałych partnerów zagranicznych (ESG University of Quebec at Montreal UQAM i Carlson School of Management Uniwersytetu w Minnesocie) oraz polskich (Warszawski Uniwersytet Medyczny i Kulczyk Investments).

Jak mówi dr Tomasz Ludwicki, dyrektor Programu Executive MBA na Uniwersytecie Warszawskim, konkurencja w Pol-

sce wśród programów MBA jest jedną z najbardziej intensywnych w Europie. Można ją porównać tylko z takimi rynkami jak Francja czy Wielka Brytania. Dlatego każdy z programów szuka sposobu na wyróżnienie się i zbudowanie przewagi strategicznej.

– MBA@UW wygrał w kategorii najlepszego merytorycznie programu MBA. Jesteśmy jedynym MBA notowanym w czołowej piątce oferowanym przez władcy polski uniwersytet – twierdzi dr Tomasz Ludwicki. – Nasz MBA jest postrzegany jako jeden z najbardziej wymagających. Oferuje szeroki zasób wiedzy i doświadczeń pozwalających na rozwiązywanie praktycznych problemów zarządzania. Przygotowuje średnią i wyższą kadrę kierowniczą firm, administracji publicznej oraz różnych organizacji do podejmowania innowacyjnych decyzji strategicznych.

## Indywidualny wybór

Jak podkreślają uczelnie, rankingi nie powinny być jedynym kryterium brany pod uwagę przy wyborze programu studiów, ale mogą ułatwić podjęcie decyzji.

– Kandydaci powinni pamiętać, że studia MBA muszą wpisywać się w ich osobiste cele – przekonuje dr hab. Rafał Mrówka. – Wskazówką przy wyborze powinno być to, czy program ma międzynarodową akredytację. To gwarancja przejścia bardzo rygorystycznego audytu. /© –a.u.